

Aleg. 105.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania sejmowej komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 11. listopada 1890 następujące uchwały:

„1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, dotyczące krajowych niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież krajowej szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

2. Sejm ustanawia w miejsce dotychczasowych niestałych posad nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących i przygotowawczych przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach także posady etatowe stałe, z płacą roczną 500 zł., dodatkiem aktywalnym 50 zł. i trzema dodatkami pięcioletnimi po 50 zł. każdy, tudzież z prawem do emerytury.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu urządzenie przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Jagielnicy i Horodence ogródków doświadczalnych dla uprawy różnych gatunków tytoniu i wyznacza na ten cel kredyt w wysokości 200 zł. w. a.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z właścicielem Kobiernic o wydzierżawienie dla krajowej niższej szkoły w Kobiernicach folwarku tamże położonego, z odpowiednimi budynkami gospodarskimi, tudzież inwentarzem żywym i martwym, na lat 14 czyli do końca roku 1904.

5. Sejm uchwała wstawić w budżet krajowy dla szkoły uprawy i wyprawy lnu i koki w Gródku na rok 1891 jako wydatek nadzwyczajny:

a) na dokupienie maszyn i narzędzi do uprawy roślin włóknistych kwotę 360 zł.

b) na zakupno jednej pary koni, uprzęży i najpotrzebniejszych narzędzi do uprawy roli, kwotę 440 zł.

6. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1891 kredyt do wysokości 2.900 zł. na postawienie budynków dla szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku, tudzież na dokupno drugiej pary koni roboczych, a to w myśl sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 10. października 1889 l. 43.323, na ten wypadek, gdyby szkoła ta w tej samej realności pozostać miała, którą dzisiaj zajmuje.

7. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamiany pola do użytku szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku oddanego na inne pole, ewentualnie do zadzierżawienia innego gruntu dla tejże szkoły odpowiedniejszego“.

Nadto polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu uchwałą w dniu 21. listopada 1890 w sprawie podniesienia gospodarstwa nabiałowego powzięta:

1. Ażeby wprowadził praktyczną naukę mleczarstwa w niższych szkołach rolniczych, w którym to celu Wysoki Sejm kredyt do wysokości 1 200 zł. na rok 1891 Wydziałowi krajowemu otworzył;

2. ażeby ogłosił konkurs na napisanie podręcznika o mleczarstwie dla uczniów szkół rolniczych, na co Wysoki Sejm znowu 500 zł. przeznaczył.

Stosunki i warunki miejscowe, w jakich znajdują się istniejące dotychczas w kraju naszym szkoły rolnicze, znane są Wysokiemu Sejmowi z poprzednich sprawozdań Wydziału krajowego, w szczególności zaś ze sprawozdań w roku 1889 i 1890 Wysokiemu Sejmowi przedłożonych. Przedstawiliśmy tam dokładnie i bezstronnie rzeczywisty stan tych szkół a podnosząc ich zalety, nie pominęliśmy także żadnej ze spostrzeżonych wadliwości, podając zarazem drogi i środki, jakimi Wydział krajowy do ich usunięcia zdążać zamierza. — Trzymając się zasady, iż tylko wtedy zdołamy spełnić trudne zadanie nasze, jeżeli bezwzględnie a przedmiotowo przedstawimy najwyższej władzy krajowej stan spraw pieczy naszej powierzonych, nie ukrywając jego stron słabych, lecz podając zarazem środki do ich usunięcia, przystępujemy do zdania sprawy o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i w Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, jak niemniej z wykonania uchwał Wysokiego Sejmu powyżej przytoczonych i uchwał dotyczących się założenia nowych szkół rolniczych w powiecie stryjskim i okolicy Krosna.

I. Sprawy dotyczące się krajowych niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach.

Na wstępie musi Wydział krajowy z przyjemnością stwierdzić stały a pomyślny rozwój powyż wymienionych krajowych niższych szkół rolniczych, o czym się przekonał nie tylko Wydział krajowy przez delegatów swoich kilkakrotnie na lustrację przy rozmaitych sposobnościach wysyłanych, ale także i rządowy inspektor Wny Władysław Struszkiewicz, jak świadczy sprawozdanie jego z dnia 12. lutego 1891. c. k. Ministerstwu rolnictwa przedłożone a przez to Ministerstwo za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa (I.W. 34.599) Wydziałowi krajowemu zakomunikowane.

Nauczyciele tych szkół w ogóle a w szczególności ich kierownicy z gorliwością i zamiłowaniem do zawodu swego i poruczonych im zakładów naukowych dążą do osiągnięcia celu, jaki statutem organizacyjnym szkołom tym wskazany został, przyjmując chętnie i z uznaniem wszelkie udzielane im przez zwierzchnicze władze wskazówki.

Uczniowie zaś ujęci są w należyte karby karności a małe nieporządki spostrzeżone w szkole kobiernickiej zostały stanowczo usunięte.

Przez ciągłą pracę przy gospodarstwie włożeni są do niej uczniowie tak, że wszędzie spostrzegać można u nich ochoczość do pracy i pewną w niej swobodę, która robi bardzo

dobrze wrażenie, bo świadczy, że praca stała się tu na prawdę żywiołem ucznia. Do żadnej najpośledniejszej pracy uczniowie się nie lenią. Nie ma też o tem mowy, ażeby w szkołach tych wyrabiała się jakaś paniczerya, — a ogólne wrażenie, jakie odnieśli delegaci Wydziału krajowego i członek jego, do którego departamentu szkoły te należą, lustrując szkoły wspomniane kilkakrotnie, jest takie, że młodzież ze szkół tych próżniaczka nie wyjdzie.

Wydział krajowy nie wątpi przeto, że przy energicznem a wytrwałem współdziałaniu władz zwierzchniczych wkrótce usunięte zostaną niedostatki, jakie się jeszcze w tych szkołach spostrzegać dają, a o których poniżej będzie mowa i że nasze niższe szkoły rolnicze staną wkrótce na tym stopniu rozwoju, od którego już tylko z biegiem czasu iść potrzeba, ażeby w zastój nie popaść; — tem śmieiej zaś tę nadzieję wyrazić możemy, że ustanowiona przez Wysoki Sejm krajowa komisya dla spraw rolniczych i jej sekcyja stała bardzo żywo i gorliwie sprawami tych szkół się zajmuje i światłą, fachową radą Wydział krajowy w pracy nad ich rozwojem wspiera.

Sily nauczycielskie. W myśl wywodów Wydziału krajowego, zawartych w zeszlorcznem sprawozdaniu i w wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu na wstępie pod 2. przytoczonej a ustanawiającej w miejsce dotychczasowych niestałych posad nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących także posady stałe etatowe, rozpisal Wydział krajowy na posady te w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach konkurs a na przedstawienie komisji krajowej dla spraw rolniczych i za zgodą z kuratorjami zamianował nauczycielami do nauk elementarnych ogólnie kształcących i podstawowych dla Horodenki p. Włodzimierza Markowskiego, dotychczasowego stałego nauczyciela szkoły ludowej w Weldzirzu, dla Kobiernic p. Mieczysława Rożańskiego, dotychczasowego stałego nauczyciela szkoły ludowej w Pełkniach, a dla Jagielnicy p. Zygmunta Ziemiańskiego, dotychczasowego nauczyciela do nauk elementarnych przy krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy. — Ostatni znany był Wydziałowi krajowemu ze sprawozdań delegatów Wydziału krajowego na egzamina do szkoły jagielnickiej wysyłanych, jako nauczyciel zdolny i traktujący na seryo swoje obowiązki; dwaj pierwsi zaś w odbytych studyach (obydwaj ukończyli szkołę realną z egzaminem dojrzałości i złożyli egzamin kwalifikacyjny nauczycielski jeszcze w roku 1884 a względnie 1878) i kilkuletniej służbie w zawodzie nauczycielskim, uwieńczonej dekretami pochwalnymi przełożonych Rad szkolnych okręgowych, dają rękojmię, że potrafią i zechcą nowym swoim obowiązkom w zupełności zadość uczynić.

O ile z dotychczasowej działalności powyż wymienionych nauczycieli wnosić można, wybór ich był dobry, wszakże dopiero najbliższe egzamina roczne (w czerwcu b. r.) wykażą, czy w nauczycielach powyż wymienionych pozyskały szkoły rolnicze rzeczywiście odpowiednie sily, zdolne młodzież szkolną należycie przygotować do nauk zawodowych.

Również i co do instruktorów, przeznaczonych do wuczania uczniów prac ręcznych i do pomocy kierownikowi szkoły w dozorowaniu uczniów przy wszelkich czynnościach gospodarskich, jakie ci celem praktycznej nauki pod kierunkiem fachowych nauczycieli wykonywać muszą w polu i na folwarku, Wydział krajowy z przyjemnością zaznacza, że we wszystkich trzech szkołach odpowiadają oni dobrze zadaniu swemu.

Piekącą sprawą, od której pomyślnego a szybkiego załatwienia zależy pomyślny stan i rozwój krajowych niższych szkół rolniczych, jest polepszenie bytu nauczycielom fachowym tych szkół przez odpowiednie uregulowanie ich płacy.

Od nauczycieli tych wymaga się i wymagać się musi takiego samego wykształcenia fachowego, jak od nauczycieli kierowników, udowodnionego świadectwami z ukończenia przynajmniej średniej szkoły rolniczej i złożenia egzaminu kwalifikacyjnego nauczycielskiego, jak niemniej odbycia kilkuletniej praktyki przy gospodarstwie. Muszą oni tak samo jak nauczyciele kierujący zakładem należycie być ukwalifikowani do nauczania wszystkich działów gospodarstwa wiejskiego (z wyjątkiem nauki zarządu, której uczyć musi w niższych szkołach rolniczych bezwzględnie tylko kierownik, zarządzający gospodarstwem szkolnem i całym zakładem), muszą więc posiadać odpowiednie wiadomości teoretyczne i praktyczne, ażeby uczyć młodzież stosownie do potrzeby bądź rolnictwa, bądź hodowli, albo też pewnych działów z rolnictwa i z hodowli obok podstawowych nauk przyrodniczych. Stosunek zaś ich płacy do płacy kierowników nie odpowiada wcale stosunkowi ich względnej kwalifikacji, jakiej się wymaga i wymagać musi, jeżeli z pożytkiem dla szkoły działać mają, ani też nie odpowiada rzeczywistemu zajęciu pracą nauczycielską. Tak n. p. podczas kiedy kierownik szkoły rolniczej w Kobiernicach, uczący hodowli zwierząt i zarządu, wyznaczoną miał płacę etatową 1.300 zł. i dodatek aktywalny 240 zł., razem 1.540 zł., a kierownik szkoły w Horodence płacę etatową 1.200 zł. a dodatek aktywalny 140 zł., razem 1.340 zł. rocznie, pobierają nauczyciele fachowi tak w Kobiernicach (uczący rolnictwa i nauk przyrodniczych), jak i w Horodence (uczący hodowli zwierząt i nauk przyrodniczych) tylko po 720 zł. płacy etatowej i 60 zł. dodatku aktywalnego, razem 780 zł., a więc prawie tylko połowę tego jak nauczyciel kierujący.

Jest przeto uzasadniona obawa, że ci z nauczycieli fachowych, którzy posiadają odpowiednią kwalifikację, ażeby zająć otwierające się posady nauczycieli rolnictwa przy seminariach nauczycielskich, opuszczają zajmowane posady przy szkołach rolniczych, a na ich miejsce jak niemniej na miejsce tych, którzy z innych powodów posady swe opuścić będą zmuszeni, nie będzie można odpowiednio ukwalifikowanych pozyskać. Z tych tedy powodów widzi się Wydział krajowy zniewolony wnieść o podwyższenie płacy etatowej dla nauczycieli fachowych przy krajowych niższych szkołach rolniczych do wysokości 1000 zł. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 100 zł. rocznie i trzema dodatkami pięcioletnimi po 100 zł. z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że tak podwyższoną płacę etatową otrzymać mogą tylko ci nauczyciele a względnie kandydaci na nauczycieli, którzy po odbyciu przepisanych studiów fachowych kilkuletnią praktykę gospodarską odbędą i egzamin kwalifikacyjny nauczycielski z powodzeniem złożą.

Płace nauczycieli kierowników nie są jednakowe we wszystkich szkołach i powinny być również uregulowane; nie masz bowiem przyczyny dla czego kierownik szkoły kobiernickiej pobierać ma płacy stałej 1.300 zł. rocznie i 240 zł. dodatku aktywalnego, a kierownicy szkół w Horodence i Jagielnicy tylko po 1.200 zł. płacy i 140 zł. dodatku aktywalnego, a to tem bardziej, że dotychczas szkoła w Kobiernicach miała kurs tylko dwuletni, gdy tamte szkoły miały kurs trzechletni. Wydział krajowy wnosi przeto, ażeby płace etatowe wszystkich kierowników krajowych niższych szkół rolniczych zrównać w ten sposób, iżby każdy z nich pobierał po 1300 zł. rocznej płacy i 140 zł. dodatku aktywalnego, oprócz pięciolecia w dotychczasowej wysokości i wolnego pomieszkania.

W ten sposób byłby etat nauczycieli stałych i ich plac uregulowany a przez to dobór osób i stałe uregulowanie nauki umożliwione.

Pozostaje jeszcze do uregulowania nauka weterynaryi, w myśl wyraźnego polecenia Wys. Sejmu, jako osobny przedmiot do planu nauk krajowych niższych szkół rolniczych wprowadzona.

Nauka ta przedstawia tę słabą stronę, że ponieważ musi być wykładana przez fachowo wykształconego weterynarza, a takiego przy szkole nie ma, musi się go brać z pobliskiego miasta powiatowego, bez względu, czy tenże obok swego fachowego wykształcenia posiada zarazem i przymioty każdemu nauczycielowi potrzebne, ażeby mógł zadaniu swemu jako nauczyciel sprostać. A że nadto i sama nauka weterynaryi w niższych szkołach jest trudną, gdyż wymaga od nauczyciela z jednej strony wielkiej wstrzemięźliwości co do jej zakresu, ażeby przez zbytne rozciągnięcie przedmiotu nie naprowadzić uczniów na tak zwaną kurpfuszerkę, a z drugiej strony wymaga dokładnej znajomości potrzeb praktycznego gospodarstwa i poziomu wykształcenia młodzieży, którą ma pouczać, przeto nie dziw, że nauka weterynaryi w niższych szkołach rolniczych nie zawsze odpowiada celowi. Nadto weterynarze często i chętnie się przenoszą z jednej posady na drugą. Zaledwie jeden wrobi się trochę w metodę nauczania, już na miejsce jego przybywa drugi, który w nauce praktyki jeszcze nie ma i dopiero sobie metodę wyrabia; kiedy zaś posada weterynarza wakuje, nauka w szkole doznaje przerwy. Dojeżdżający weterynarz rządowy zresztą przy najlepszej chęci nieraz lekcję opuścić musi, bo jest zajęty nieodracczalnymi komisjami, oględzinami bydła i t. p.

Temu zaradzićby można stanowczo tylko przez utworzenie posady krajowego nauczyciela weterynaryi, któryby miał obowiązek udzielania tej nauki we wszystkich niższych szkołach rolniczych z wyjątkiem może Dublan, posiadających wybornego a stałego nauczyciela weterynaryi w Drze Kubickim, który gdyby nie mógł przyjąć takiej posady, o której utworzenie Wydział krajowy wnosi, musiałby w każdym razie dla Dublan być zachowany. Dla innych szkół byłby wspólny krajowy nauczyciel.

Plan naukowy i rozkład szczegółowy nauki nie stoi temu na przeszkodzie. Jeżeli bowiem zważymy, że podstawowe wiadomości z anatomii i fizjologii zwierząt nabywa uczeń, a względnie nabywać winien przy nauce hodowli, jako wstęp do niej, że zatem nauczyciel weterynaryi znajdzie już uczniów pod tym względem przygotowanych i tylkoby te wiadomości podstawowe zrekapitulować i uzupełnić potrzebował, to na właściwą naukę weterynaryi w zakresie dla gospodarzy praktycznych potrzebnym, wystarczy najzupełniej kurs 6—8 tygodniowy po dwie godziny dziennie oprócz demonstracji.

W ten sposób jeden nauczyciel weterynaryi wystarczy nawet na sześć szkół rolniczych. Planowi naukowemu ogólnemu urządzenie to również w niczem nie przeszkodzi, łatwo bowiem w każdej szkole tak go ułożyć, ażeby w ciągu sześciu do ośmiu tygodni, w trzecim roku nauki, przeznaczyć potrzebną liczbę godzin dziennie nauczycielowi weterynaryi.

Z ustanowieniem takiej posady byłaby inna jeszcze korzyść połączona, a mianowicie że Wydział krajowy i krajowa komisya dla spraw rolniczych rozporządzałaby siłą krajowego zawodowego urzędnika, który w sprawach odnoszących się do policyi weterynarskiej mógłby udzielać fachowej opinii, co bardzo jest ważne wobec niezbędnej potrzeby popierania spraw hodowli i handlu bydłem.

Strona finansowa tej sprawy nie przedstawia wielkich trudności. Na trzy szkoły niższe rolnicze mamy w budżecie na naukę weterynaryi razem 650 zł., gdy przybędzie szkoła czwarta będzie do rozporządzenia 900 zł. Jeżeliby dodać z funduszu krajowego 600 zł. na uzupełnienie płacy a 500 zł. ryczałtu na podróże i w ten sposób zrównać nauczyciela weterynaryi z innymi nauczycielami wędrownymi, można za 2.000 zł. pozyskać dobrą siłę. Gdy nadto nie jest wykluczonem uzyskanie subwencji rządowej z tytułu wędrownego

nauczycielstwa, przeto Wydział krajowy na podstawie zasiągniętej opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosek ustanowienia osobnej posady krajowego weterynarza w celach powyżej wykazanych.

Uczniowie. Napływ uczniów do krajowych niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy jest znaczny. Uczniów, których już w tych szkołach pomieścić nie można, odsyła się do Kobiernic. Nie wszyscy jednakże kandydaci z części wschodniej i zachodniej kraju, chętnie przenosić się chcą do szkoły kobiernickiej, mało w tych stronach znanej.

Ażeby dla szkół w Jagielnicy i Kobiernicach pozyskać ile można takich synów włościańskich, którzyby po ukończeniu nauk wracali na własny grunt i racjonalnem prowadzeniem własnego gospodarstwa wywierali wpływ korzystny na podniesienie ogółu gospodarstw, usunął Wydział krajowy z warunków przyjęcia do obu tych szkół obowiązek przedkładania świadectwa ubóstwa i postanowił: że synowie włościan posiadających własne gospodarstwo otrzymają pierwszeństwo przyjęcia na koszt funduszu krajowego przed wszystkimi innymi kandydatami. Odniosł się też Wydział krajowy (odezwą z dnia 10. marca 1891 l. 9.346) do wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie z prośbą, ażeby c. k. sądy powiatowe jako władze opiekuńcze zechciały w tym kierunku wpłynąć, iżby sieroty, synowie włościan, mające odziedziczyć własne gospodarstwa, do szkół rolniczych w Jagielnicy i Kobiernicach oddawane były. Starania te Wydziału krajowego nie odniosły jednakże jeszcze dotychczas skutku, a to z przyczyn w zeszłorocznem sprawozdaniu wyłuszczonych.

Środki naukowe. Przy tym stopniu przygotowania, jaki uczniowie do niższych szkół rolniczych przynoszą, rezultat nauki zależy w znacznej części od tego, żeby nauczyciel mógł wszystko uczniowi uzmysłwić na okazach i naocznie wydemontrować i w ten sposób przez zmysły trafić do umysłu ucznia i rzecz w pamięci jego utrwalić.

Charakterystycznym jest fakt, który stwierdzili delegaci Wydziału krajowego we wszystkich niższych szkołach rolniczych bez wyjątku, że n. p. z całej nauki elementarnej uczniowie najlepiej odpowiadali z geografii, co się tem tłumaczy, iż nauka odbywa się przy pomocy wielkiej karty geograficznej i że uczeń tę kartę ma ciągle przed oczyma, gdy jest w klasie. Gdyby tedy zbiory naukowe w tych szkołach były dla wszystkich przedmiotów dostateczne i odpowiednio dobrane, gdyby te zbiory mogły być w szafach szklanych poustawiane w salach naukowych, żeby uczeń miał ciągle przed oczyma przedmioty, które mu nauczyciel okazał i wyjaśnił, niewątpliwie wynik nauki byłby znacznie lepszym. Na zbiory naukowe zwróciliśmy przeto baczną uwagę, poleciliśmy przedłożenie sobie ich wykazów, ażeby przy dalszem ich uzupełnianiu postępować systematycznie i poleciliśmy ich odpowiednie pomieszczenie w salach naukowych, o ile to jest możliwe.

Jednym z najważniejszych a w szkołach mających głównie na celu kształcenie przyszłych gospodarzy włościan niezawodnie najważniejszym środkiem naukowym do nauki gospodarstwa wiejskiego we wszystkich jego działach, jest gospodarstwo szkolne. Służy ono nie tylko do wyuczenia wychowanków szkoły wszelkich prac, jakie gospodarz włościanin wykonywać musi około roli, inwentarza żywego i w gospodarstwie domowem, ale nadto służyć winno jako środek do praktycznej nauki zarządu gospodarstwa, bez którego znajomości wszelka wiedza techniczna ucznia w szkole nabyta, będzie tylko połowiczną, a którego w niższych szkołach rolniczych, mianowicie przy tym poziomie wykształcenia ogólnego, jaki posiadać mogą uczni-

wie do szkół tych wstępujący, tylko przykładowo uczyć można. Nadto gospodarstwo szkolne odpowiednio urządzone i prowadzone jest w rękę myślącego a doświadczonego kierownika najpotężniejszym środkiem wychowawczym, przez który jedynie można młodego człowieka wprawić do tego ładu i porządku i do tej punktualności w wykonywaniu wszelkich czynności gospodarskich, jakie do przyszłego zawodu wychowanków szkoły są na pierwszym miejscu niezbędnie potrzebne.

To też usilnem staraniem Wydziału krajowego było, dla szkół, które własnego gospodarstwa nie miały, potrzebny obszar ziemi pozyskać i gospodarstwa szkolne odpowiednio do wyż wskazanego celu urządzić.

W Jagielnicy dokupił Wydział krajowy (jak o tem w zeszłorocznem sprawozdaniu Wysokiemu Sejmowi zdał sprawę) 9 morgów 1033 kw. sążni gruntu, powiększając przez to obszar gruntów do gospodarstwa szkolnego należących do 30 morgów 703 kw. sążni, to jest do takiej powierzchni, jaka jest niezbędnie potrzebna, ażeby 30 uczniów można było w różnych porach roku stosownie zatrudnić. Wydatek na dokupno tego gruntu pokryty został z zaoszczędzeń w budżecie szkoły.

Na podstawie wskazówek udzielonych kierownikowi szkoły przez p. Strusiewicza i szkicu przez tegoż zaprojektowanego, a z małemi zmianami przyjętego na konferencji złożonej z członka komisji krajowej dla spraw rolniczych p. Tadeusza Langiego p. Z. Strusiewicza i kierownika szkoły p. A. Świeżawskiego opracowany został przez tego ostatniego „Szczegółowy i na rachunku oparty plan normalny gospodarstwa szkolnego“, według którego już w r. 1891 gospodarstwo szkolne jest prowadzone.

W Kobiernicach zadzierżawił Wydział krajowy dla szkoły na mocy upoważnienia Wysokiego Sejmu, zawartego w uchwale z dnia 11. listopada 1890 na wstępie pod 4 przytoczonej od właściciela Kobiernic p. Dra Hermana Czecha de Lindenwald folwarczek obejmujący 49 morgów 1194 kw. sążni powierzchni gruntu (wtem okragło 40 morgów roli wraz z budynkami gospodarskimi wymienionymi w poprzednim sprawozdaniu Wydziału krajowego, tudzież inwentarzem żywym, składającym się z 11 sztuk bydła rogatego (z 9 krów, jednej jałowicy i buhaja) i pary koni pod warunkami podanymi w poprzednim sprawozdaniu Wysokiemu Sejmowi przedłożonem i zarządził co należy, ażeby szczegółowy plan gospodarczy dla folwarku tego jak najrychlej został opracowany.

Wykonanie tego zarządzenia doznało zwłoki wskutek choroby kierownika szkoły p. Wojciechowskiego, a następnie przeniesienia go do Czernichowa, w roku jednakże bieżącym zostanie gospodarstwo kobiernickie ostatecznie uregulowane.

Tak więc obydwie szkoły t. j. w Jagielnicy jak i w Kobiernicach, mając gospodarstwa własne, na których wszelkie prace wykonywane są przez uczniów pod bezpośrednim kierunkiem i dozorem nauczycieli i instruktora, mogą już stanowczo i skutecznie działać w kierunku kształcenia młodzieży na przyszłych samoistnych gospodarzy włościan.

W Horodence przydałoby się bardzo własne gospodarstwo, przez co możnaby tę szkołę pokierować na te same tory, co szkoły w Jagielnicy i Kobiernicach mianowicie, aby była prawdziwie włościańską szkołą rolniczą. Z powodu jednakże trudności nabycia potrzebnego na ten cel obszaru gruntu — ani bowiem mniejsi właściciele ani też właściciel obszaru dworskiego nie chcą, chociażby w drodze sprzedaży odstąpić dla szkoły nic ze swoich gruntów — musi pozostać przynajmniej do czasu dotychczasowy stan rzeczy, iż praktyka uczniów odbywa się na wielkiem gospodarstwie miejscowego obszaru dworskiego, że zatem szkoła ta kształci (podobnie jak szkoła niższa w Dublanach) przeważnie niższe organa wykonawcze (pomocników gospodarskich jak włodarzy, polnych, pisarzy itd.) dla wielkich gospodarstw. Że jednakże szkoła horodeńska w dotychczasowym kierunku prowadzona, jest nadzwyczaj pożyteczna a nawet

potrzebna, dowodem nietylko znaczny napływ kandydatów pragnących być do niej przyjętymi, ale ciągle wzrastający popyt za jej uczniami, podobnie jak za uczniami szkoły dublańskiej.

Kurs uprawy tytoniu. W myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 11. listopada 1890 na wstępie pod 3. przytoczonej, założono tak w szkole horodeńskiej jak i w szkole jagielnickiej ogródki doświadczalne do uprawy różnych gatunków tytoniu. Okazało się wszakże, że ogródek taki, jakkolwiek bezpośrednio przy budynkach szkolnych założony, nie może istnieć w Horodence bez osobnego ogrodzenia, a to z powodu popełnianych tam w porze nocnej kradzieży, które już w roku ubiegłym naraziły Dyrekcyę na pociąganie przez c. k. władze finansowe do odpowiedzialności za skonstatowany przez te władze ubytek liścia tytoniowego. Ażeby temu na przyszłość zapobiedz, wstawił Wydział krajowy w budżet wydatków szkoły na rok 1892 kwotę 400 zł. na ogrodzenie tego ogródka. W Jagielnicy, gdzie materyał na ogrodzenie jest tańszy, a założony ogród tytoniowy opiera się z jednej strony o płot warzywnego ogrodu szkolnego, kosztować będzie ogrodzenie wraz z odnowieniem i uzupełnieniem istniejących skrzyń do wychowu rozsady (flanców) tytoniowych, tylko około 200 zł. i taką tylko kwotę wstawił Wydział krajowy do budżetu szkoły. Ogródki te są bardzo cennym środkiem naukowym do praktycznej nauki uprawy tytoniu, której udzielał w roku 1891 p. Zygmunt Jakliński, c. k. **Alegat 1.** ofycjał fabryki tytoniu w Jagielnicy podług załączonego tu planu, przez tegoż w porozumieniu z dyrekcyą szkoły ułożonego, a przez Wydział krajowy zatwierdzonego (alegat 1), za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł. Obok udzielania nauki dozorował p. Jakliński zarazem (przy pomocy instruktora szkoły) uczniów przy wykonywaniu wszelkich prac, poczynszy od zakładania rozsadek a skończywszy na suszeniu, sortowaniu i suszeniu liścia tytoniowego. Skonstatowawszy bardzo pomyślny wynik nauki p. Jaklińskiego, zaprosił go Wydział krajowy do urządzenia 10-ciodniowego kursu praktycznego uprawy tytoniu w Horodence, w czasie zbioru liścia tytoniowego, w okolicy Horodenki się odbywającego. Kurs ten, kosztem 90 zł. urządzony, odbył się również pomyślnie, według relacji przez dyrekcyę szkoły Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem kuratoryi przedłożonej.

Koszt kursu uprawy tytoniu odbytego w Jagielnicy pokrył Wydział krajowy w połowie z funduszków dyspozycyjnych, o pokrycie zaś drugiej połowy z funduszków państwowych postarał się u c. k. Rządu. Koszt zaś kursu 10-ciodniowego uprawy tytoniu w Horodence pokryło galic. Towarzystwo uprawy tytoniu z funduszu przez Wysoki Sejm Towarzystwu temu do dyspozycji udzielonego.

Uwzględniając wielką doniosłość, jaką ma uprawa tytoniu — osobliwie dla gospodarzy-włóścian i ogólne zainteresowanie się nauką tej uprawy, jaką okazali tak uczniowie, jak i nauczyciele, postanowił Wydział krajowy naukę tę wprowadzić stale w program szkoły jagielnickiej a w szkole horodeńskiej zaprowadzić kilkunastodniowe kursa specjalne.

Na ten to cel preliminarzuje Wydział krajowy w projekcie do budżetu szkół wspomnianych na rok 1892 wydatek stały w kwocie 100 zł., a względnie 60 zł. w przekonaniu, że c. k. Ministerstwo rolnictwa takąż samą kwotę na cel powyższy z funduszków państwowych przeznaczy.

Kurs mleczarstwa. Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 21. listopada 1890 zaprowadzony został we wszystkich trzech szkołach kurs praktyczny nauki mleczarstwa.

Korzystając z udzielonego na ten cel przez Wysoki Sejm kredytu, Wydział krajowy zakupił dla każdej szkoły potrzebne do praktycznej nauki przyrządy, a między tymi coraz więcej rozpowszechniające się „separatory“ (centryfugi), za pomocą których można ze świeżego niepodstałego mleka śmietaną wszystką oddzielić, a mleko lepiej wyzyskać, unikając przytem w znacznej części potrzeby lokalów przy dawniejszym systemie (pozostawienia mleka do podsiadania przez 24—48 godzin i dłużej) niezbędnie potrzebnych. Przy zakupnie tych separatorów miał Wydział krajowy na oku, żeby wybrać takie, jakie u nas w kraju mogą być w zastosowaniu praktyczne, czy to w gospodarstwach mniejszych i średnich na obszarach dworskich, czy też przy małych mleczarniach spółkowych włościańskich. Dla każdej więc szkoły zakupił Wydział krajowy separatora ręcznego, o wypróbowanej konstrukcyi, a wymagającego jak najmniejszej siły poruszającej, mianowicie: dla szkoły horodeńskiej, gdzie większą ilość mleka na raz mieć można, separator poziomy Laval'a z fabryki Bergedorfskiej; dla szkoły w Jagielnicy separator pionowy z tejże fabryki, zwany „Alfa-Baby“ (dawniejszy „Baby“ systemu Laval'a, ulepszony przyrządem patentowanym Berchtolsheima), a dla szkoły w Kobiernicach mały separator Lefeld'a.

A że do użytku przy demonstracyach zakupiony został dla instruktora mleczarstwa separator ręczny „Victoria“ (Dierksa & Möllmanna), w Dublanach zaś znajduje się większy separator Lavalla, a spółka mleczarska we Lwowie posiada centryfugę kieratową duńską (Burmeister & Wain), przeto wyborem powyż wymienionych separatorów dla szkół rolniczych dana jest możność czynienia studyów porównawczych, z których korzystać mogą gospodarze, chcący separatora w mleczarni swojej zaprowadzić.

Na kursie mleczarstwa uczyć w roku 1891 instruktor mleczarstwa p. dr. W. U. Masalski, według planu przez tegoż w porozumieniu z członkiem komisji rolniczej p. Tadeuszem Langiem i referentem p. Z. Strusiewiczem wypracowanego, a przez Wydział krajowy **Alegat 2.** zatwierdzonego (alegat 2).

W roku 1892 uczyć będzie p. Przemysław Cholewa, instruktor krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, a ewentualnie p. Jan Biedroń, którzy kosztem funduszu krajowego w zakładach zagranicznych do tego się przygotowali.

Nadmienić tu należy, że i drugiej uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21. listopada 1890, tyczącej się nauki mleczarstwa w szkołach rolniczych stało się zadość.

Na podręcznik do nauki mleczarstwa dla szkół niższych rolniczych rozpisał Wydział krajowy konkurs, wskutek którego cztery prace zostały nadesłane. Prace te, po upływie przedłużonego po koniec marca b. r. terminu konkursowego, oddane zostaną do ocenienia komisji naukowej, o której poniżej.

Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej. W Horodence i Jagielnicy zorganizowaną została szkolna straż pożarna, do której wszyscy uczniowie z obowiązku należą. Dla straży tej stojącej pod bezpośrednim kierunkiem jednego z nauczycieli (jako naczelnika), zaprowadził Wydział krajowy osobny dwutygodniowy kurs nauki praktycznej, której udziela w stosownej porze roku instruktor przez Związek ochotniczych straży pożarnych dla Galicyi do tego wyznaczony. Na uzupełnienie przyrządów pożarniczych, sprawienie beczkowsów i czterech stągwi (kadzi), jako zbiorników na wodę, udzielił Wydział krajowy dyrekcji szkoły horodeńskiej (LW. 47953/90) kwotę 150 zł. z funduszu dyspozycyjnego. W Kobiernicach odbędzie się pierwszy kurs nauki straży pożarnej szkolnej w roku 1892, przyczem też i straż ta ostatecznie zorganizowaną zostanie. Zaproszony z polecenia Wydziału krajowego

instruktor krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych udzielił dyrekcji potrzebnych wskazówek co do skompletowania istniejących w tej szkole przyrządów, a na ich zakupno wyasygnował Wydział krajowy dyrekcji również kwotę 150 zł. z funduszu dyspozycyjnego (LW. 51732/91).

Na pokrycie kosztów podróży instruktora, jak niemniej na drobne wydatki z tym kursem połączone, wstawił Wydział krajowy w budżet wydatków szkolnych roku 1892 taką samą kwotę, jak w roku ubiegłym, to jest po 40 zł. dla każdej powyż wymienionej szkoły.

Skrypta zażądane rozporządzeniem Wydziału krajowego do l W. 32.301/1891 w celu wskazanym w sprawozdaniu zeszłorocznem Wydziału krajowego Wysokiemu Sejmowi przedłożonem, opracowane zostały z trzech głównych działów nauki gospodarstwa wiejskiego (rolnictwo, hodowla zwierząt i administracja) przez odnośnych nauczycieli fachowych krajowych niższych szkół rolniczych i udzielone do zbadania i poczynienia wniosków komisji naukowej utworzonej przy krajowej komisji dla spraw rolniczych, o której zaraz mowa.

Komisja naukowa.

Według statutu przez Wysoki Sejm dla krajowej komisji dla spraw rolniczych uchwalonego, a mianowicie według §. 2. ustęp f) tegoż statutu, wykonywa komisja z ramienia Wydziału krajowego nadzór nad szkołami gospodarskimi wszelkich stopni i rodzajów, tudzież nad wędrowną nauką rolnictwa. Ponieważ praca nad ulepszeniem stanu dydaktycznego naszych szkół rolniczych ujętą być musi w pewien system i prowadzoną jednolicie przez ludzi ze szkolnictwem w ogóle a ze szkolnictwem rolniczem w szczególności obznajomionych, ustanowiła komisja rolnicza na podstawie §. 10. swego statutu specjalną komisję naukową, powołując w jej skład (uchwałą powziętą na posiedzeniu dnia 27. lipca 1891), oprócz podpisanego sprawozdawcy jako przewodniczącego komisji, pp. Tadeusza Langiego i Władysława Struszkiewicza z grona członków komisji rolniczej, a z poza jej grona pp. Dra Emila Godlewskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysława Lubomęskiego, dyrektora krajowych szkół rolniczych w Dublinach, Kazimierza Pańkowskiego, profesora krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublinach i Zygmunta Strusiewicza, referenta spraw rolniczych w Dep. II Wydziału krajowego.

Alegat 3. Zadaniem komisji naukowej jest według załączonych tu postanowień krajowej komisji rolniczej (Alegat 3.): „Czuwać nad stanem niższych szkół rolniczych pod względem dydaktycznym i naukowym, starać się w granicach praktycznego zadania tym szkołom przez właściwe władze wytkniętego o ciągły ich rozwój i postęp co do metody i treści udzielanej w nich nauki, tudzież co do wychowawczego ich zadania i podawać krajowej komisji dla spraw rolniczych środki do tego celu wiodące.“

Komisja naukowa rozpoczęła swe czynności na posiedzeniu w dniu 21. grudnia 1891 pod przewodnictwem podpisanego sprawozdawcy odbytem, na którym rozdzieliła pomiędzy członków komisji referaty i omówiła najważniejszą może dla niższych szkół rolniczych kwestyę podręczników.

Konferencye nauczycieli krajowych niższych szkół rolniczych.

Bardzo ważnym i skutecznym środkiem podniesienia dydaktycznego i pedagogicznego poziomu naszych niższych szkół rolniczych stać się mogą coroczne peryodyczne konferencye kierowników i nauczycieli tych szkół, łącznie z nauczycielami wędrownymi, jakie Wydział

krajowy na propozycję komisji krajowej dla spraw rolniczych zaprowadził. Konferencye te dadzą nauczycielom sposobność udzielania sobie wzajemnie swych doświadczeń, zniewolą poniekąd nauczycieli do głębszego zastanowienia się nad metodą nauczania we wszystkich jej szczegółach, do krytyki własnej, obudzą między nimi szlachetne współzawodnictwo, wywołać mogą żywszy ruch naukowy i wyświecić niejedną kwestyę dydaktyczną i pedagogiczną, słowem działać mogą w każdym kierunku pobudzająco, chroniąc nauczycieli a więc i szkołę od zastój.

Konferencye takie odbywały się i odbywają z wielkim pożytkiem w innych krajach i nie należy wątpić, że należycie pokierowane wydadzą i u nas spodziewane rezultaty.

I u nas bowiem dwudziestoletnie przeszło doświadczenie pouczyło, że zjazdy pedagogiczne krajowe i powiatowe, tudzież miejscowe kółka pedagogiczne, dalej urzędowe konferencye nauczycielskie krajowe i okręgowe przyczyniły się nie mało do podniesienia dydaktycznego i pedagogicznego poziomu naszych szkół ludowych. Również zaprzeczyć się nie da, że Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych, jakkolwiek dopiero od kilku lat istnieje, zjazdami swymi bardzo użytecznie już działa. Podobnych skutków oczekuje Wydział krajowy po corocznych konferencyach nauczycieli krajowych niższych szkół rolniczych.

Pierwsza podobna konferencya odbyła się w miesiącu wrześniu 1891 we Lwowie pod przewodnictwem sprawozdawcy i w obecności pp. inspektora Dniestrzańskiego, delegata c. k. krajowej Rady szkolnej i Władysława Struszkiewicza, rządowego inspektora niższych szkół rolniczych i członka krajowej komisji rolniczej. Tematy przez krajową komisję dla spraw rolniczych zaprojektowane a przez Wydział krajowy zatwierdzone, były następujące i wywołały bardzo ożywioną i pouczającą dyskusję:

1. Jakie jest zadanie i zakres nauk elementarnych w niższych szkołach rolniczych? (Referent p. Ziemiański z Jagielnicy).

2. Jakie jest zadanie gospodarstwa szkolnego przy niższych szkołach rolniczych i jaką ma być jego organizacya, aby zadanie to spełnić? (Referent p. Strusiewicz).

3. Przeprowadzenie lekcji próbnej z rachunków, zastosowanych do potrzeb rolnika ze sprowadzonymi w tym celu uczniami ze szkoły parobków w Dublanach. (Ref. p. Stepek z Dublan).

Temat 4.: Jakie spostrzeżenia poczyniono co do karności uczniów niższych szkół rolniczych i jaka jest skuteczność obowiązujących obecnie przepisów dyscyplinarnych? (Referenci pp. Świeżawski z Jagielnicy i Bastgen z Horodenki), odłożony być musiał do następnej konferencyi.

Przepisy co do konferencyj nauczycieli niższych szkół rolniczych zatwierdzone przez Wydział krajowy, podajemy w załączeniu. (Alegat 4.)

Alegat 4.

W ubiegłym roku szkolnym zlustrował sprawozdawca tudzież p. Strusiewicz wszystkie krajowe niższe szkoły rolnicze i szkołę uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, tak w czasie egzaminów jak i przy innej sposobności.

A) Szkoła rolnicza w Horodence.

Szkoła ta oparta o większe, przeszło 3.600 morgowe gospodarstwo, ze znaczną hodowlą bydła rogatego, owiec, koni i nierogacizny, z gorzelnią i młynem parowym, a nie mająca własnego gospodarstwa, kształci przedewszystkiem pomocników (niższe organa wykonawcze, dozorców polnych, włodarzy, pisarzy ekonomicznych i t. p.) dla większych gospodarstw.

Kierownikiem szkoły jest nauczyciel fachowy, p. Roman Bastgen, który uczy rolnictwa i prowadzenia regestrów gospodarskich, sporządzania i składania raportów, udzielając przy tej sposobności uczniom potrzebnych objaśnień administracyjnych i kieruje pra-

kyką gospodarską. Nauczycielem fachowym pomocniczym jest p. Włodzimierz Grodzki, który uczy hodowli zwierząt domowych i nauk przyrodniczych w zakresie dla szkół niższych rolniczych przepisanych. Nauk elementarnych udzielał do listopada 1890 p. Romuald Kurowski, po jego ustąpieniu zastępowali nauczyciela tych nauk ks. A. Sobolewski i p. W. Grodzki. Od początku zaś roku szkolnego 1891/2 zamianowany został nauczycielem do nauk elementarnych ogólnie kształcących i przygotowawczych p. Włodzimierz Markowski. W miejsce p. Jana Skucińskiego, który z posady weterynarza powiatowego w Horodence do Lwowa przeniesiony został, powołał Wydział krajowy (l. 43.087/90) na następcę jego p. Zenona Szydłowskiego do wykładów z weterynaryi; — po przeniesieniu zaś i tego z Horodenki na inną posadę, musiała być nauka weterynaryi w szkole horodeńskiej do końca r. 1891 przerwana, gdyż następcą p. Szydłowskiego, p. Pawlikiewicz obowiązku tego podjąć się nie chciał. Obowiązki instruktora robót i dozorca uczniów przy wykonywaniu prac gospodarskich pełni p. Michał Stadnicki; obowiązki zaś katechety pełnią ks. E. Seńkow (obrz. rz. - kat.) i ks. A. Sobolewski (obrz. gr. - kat.).

W roku szkolnym 1890/91 zgłosiło się, oprócz 20 uczniów dawniejszych, którzy na rok drugi a względnie trzeci przeszli, 30 kandydatów nowych i z tych przyjęto 12tu na rok pierwszy, tak że stan ogólny uczniów wynosił 32, t. j. o 2 więcej po nad stan normalny. Ponieważ ubikacye zakładu na to pozwalały, podniósł Wydział krajowy stan normalny uczniów do liczby 32 a w skutek tego wstawił w budżet szkoły na rok 1892 na koszt utrzymania uczniów kwotę o 300 zł. wyższą, niż w budżetach lat poprzednich. Jednakże już na rok 1891/2 zezwolił Wydział krajowy na przyjęcie 34 uczniów w przewidywaniu, iż w ciągu roku stan tychże do 32 zejdzie.

Uprawa tytoniu na większą skalę, mianowicie na gruncie jednomorgowym szkole przez JW. bar. Romaszkana na ten cel oddanym, nie powiodła się z powodu trudności w dozorowaniu plantacyi od szkoły oddalanej, na przyszłość więc poprzestaje szkoła na uprawie doświadczalnej różnych odmian tytoniu w ogrodzie wyłącznie przez uczniów wykonywanej. Że zaś od należytego suszenia liścia tytoniowego wartość jego w wysokim stopniu zależy, przeto postanowił Wydział krajowy urządzić w szkole horodeńskiej małą suszarnię i wezwał Towarzystwo uprawy tytoniu, ażeby wysłało do Horodenki instruktora swego, któryby lokalności tamtejszej szkoły zbadał i urządzenie taniej małej suszarni zaprojektował.

Bliższe szczegóły odnoszące się do zarządu szkoły rolniczej w Horodence za rok **Alegat 5.** szkolny 1890/91 podane są w sprawozdaniu Dyrekcyi. (Alegat 5.)

B) Szkoła rolnicza w Jagielnicy.

Szkoła jagielnicka ma na celu kształcenie przyszłych gospodarzy włościan. Odpowiednio do tego celu urządzono jest i prowadzone gospodarstwo szkolne na obszarze 30 morgowym, z którego 20 m 1.270□ sążni położonych jest w jednym kawałku przy szkole a 9 morg. 1.033 sążni w czterech kawałkach w gminie Ułaszkwce do gminy jagielnickiej przyległej.

Kierownikiem szkoły jagielnickiej jest nauczyciel fachowy p. Antoni Świeżawski. Uczy on rolnictwa, administracyi i prowadzenia rachunków gospodarskich, tudzież potrzebnych rolnikowi małym wiadomości z ustaw krajowych, prowadzi gospodarstwo szkolne i rachunki tak gospodarstwa szkolnego jak i kuchni zostającej we własnym zarządzie. Nauczyciel fachowy pomocniczy p. Franciszek Cisło uczy, tak samo jak w roku poprzednim hodowli zwierząt domowych i podstawowych wiadomości z nauk przyrodniczych, dalej ogrodnictwa i pszczelnictwa, oraz dozoruje ogrodu i pasieki, jak niemniej i obory, wskutek czego udzielane przez tegoż nauki iść mogą więcej zgodnie z praktyką a tem samem i lepsze wydawać rezultaty. Nauczycielem do nauk elementarnych ogólnie kształcących i przygotowawczych jest

p. Zygmunt Ziemiański a instruktorem robót i dozorcą uczniów przy wykonywaniu prac gospodarskich p. Karol Pastuszek. Do nauki weterynaryi pozyskał Wydział krajowy dopiero od początku kwietnia 1891 weterynarza powiatowego z Czortkowa p. Władysława Michałskiego. Obowiązki katechety obu obrządków spełniał jak dawniej ks. Eliasz Matkowski gr. kat. proboszcz ze Świdowy w miesiącach zaś letnich (lipiec, sierpień i wrzesień), w których nauka w salach ustaje i uczniowie zajęci są przeważnie pracami w polu a ks. Matkowski nie dojeżdżał, odbywał exhorty w niedziele i święta r. 1891 miejscowy ksiądz obrz. rzym. kat.

Uczniów przyjętych było na początku roku 30 i wszyscy pozostali w szkole aż do końca roku szkolnego. Dziewięciu uczniów ukończyło trzechletni kurs nauki, a na ich miejsce i w miejsce jednego, który dla braku postępów promocyi nie otrzymał, przyjęto na rok szkolny 1891/92 nowych uczniów 11. Kandydatów, których dla braku pomieszczenia przyjąć nie było można a na to zasługiwali, odesłano do szkoły kobiernickiej.

Uprawa tytoniu zaprowadzona w r. 1890, została w r. 1891 uregulowana w ten sposób, że każdego roku uprawianą być ma ta roślina na powierzchni pół morga w odpowiednim płodozmianie. Ponieważ największą wadą przy uprawie tytoniu włóścian naszych jest złe suszenie i w ogóle złe obchodzenie się z liściem tytoniowym po jego zbiorze, a złe suszenie spowodowane jest przede wszystkim brakiem suszarni, przeto postanowił Wydział krajowy zbudować w Jagielnicy małą suszarnię wzorową według planu przez p. Z. Jaklińskiego w porozumieniu z dyrekcją szkoły wypracowanego, kosztem około 400 zł.

Załączone sprawozdanie dyrekcji szkoły jagielnickiej za r. 1890/91 daje dokładniejszy Alegat 6. pogląd na stosunki tej szkoły. (Alegat 6.)

C) Szkoła rolnicza w Kobiernicach.

Już w sprawozdaniu zeszłorocznem podał Wydział krajowy do wiadomości Wysokiego Sejmu, że postanowił nadać szkole kobiernickiej taki sam kierunek, jak szkole jagielnickiej, by kształciła w pierwszym rzędzie synów włóścian mających kiedyś gospodarować na własnem gospodarstwie włóściańskiem. — W tym celu i ażeby naukę praktyczną uczniów szkoły kobiernickiej uczynić niezależną od gospodarstwa obcego, na którego prowadzenie dyrekcya żadnego wpływu wywierać nie może, zadzierżawił Wydział krajowy od właściciela Kobiernic folwarczek odpowiednich rozmiarów polecając zarazem dyrekcji, ażeby za porozumieniem się z p. Strusiewiczem i według wskazówek tegoż kierownikowi szkoły ustnie i pisemnie udzielonych, ułożyła „plan normalny gospodarstwa szkolnego zastosowany do potrzeb szkoły“.

Kierownikiem szkoły i nauczycielem fachowym po koniec r. 1890/91 był p. Mikołaj Wojciechowski, który uczył hodowli zwierząt domowych i administracyi z rachunkowością, tudzież prowadził (od 1. kwietnia 1891) gospodarstwo szkolne. Wskutek dłuższej choroby, najpierw urlopowany celem poratowania zdrowia na miesiąc lipiec i sierpień 1891, został tenże rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 3. września 1891 l. 41.593 przeniesiony tymczasowo do krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do pełnienia obowiązków profesora administracyi i rachunkowości, kierownictwo zaś szkoły kobiernickiej poruczone zostało od 3. września 1891 p. Edmundowi Bielskiemu krajowemu nauczycielowi wędrownemu gospodarstwa wiejskiego, który p. Wojciechowskiego w czasie jego urlopu zastępował (LW. 41.593/91). Nauczyciel fachowy p. Konstanty Bielecki uczył rolnictwa i nauk przyrodniczych i zajmował się specjalnie ogrodem i uprawą roślin okazowych na pólku szkolnem. Obowiązki nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i przygotowawczych pełnił do końca

r. 1890/91 p. Ludwik Szafranski; od początku roku szkolnego 1891/92 systemizowaną odtąd posadę nauczyciela do nauk powyżej wymienionych zajął p. Mieczysław Rożański. Instruktorem robót jest p. Przemysławów Cholewa, który oprócz swoich obowiązków instruktorskich pomagał dyrekcji w czynnościach kancelaryjnych a w porze jesiennej i zimowej uczył nadto uprawy szczegółowej roślin.

Pan Cholewa wysłany był kosztem funduszu krajowego na naukę mleczarstwa do szkoły mleczarskiej przy mleczarni zbiorowej w Nortrup (Hanower), gdzie trzymiesięczny praktyczny kurs nauki z powodzeniem odbył, (czego dowodem świadectwo kierownika szkoły wspomnianej). Pan Cholewa przedłożył Wydziałowi krajowemu szczegółowe opisanie mleczarni, w której naukę odbywał, następnie zaś ułożony przez siebie „Podręcznik mleczarstwa dla szkół niższych rolniczych“. Wydział krajowy zamierza poruczyć mu stale naukę mleczarstwa w Kobiernicach a według potrzeby i w innych szkołach rolniczych. Podczas nieobecności pana Cholewy zastępował go w obowiązkach instruktora nauczyciel wędrowny rolnictwa p. Ant. Wilk.

Do nauki weterynaryi dojeżdżał z Białej weterynarz powiatowy p. Dr. Bazyli Krwawicz, obowiązki zaś katechety i kapelana spełniał ks. Benedykt Pysz ze Zgromadzenia OO. Reformatorów w Kętach.

Uczniów było w roku 1890/91 razem 26 (14 na pierwszym a 12 na drugim roku). Ukończyło zaś dwuletni kurs nauki w miesiącu czerwcu 1891 uczniów 10. Na rok szkolny 1891/92 podniosła się liczba uczniów do 29.

Alegat 7. Dokładniejsze wiadomości w szkole kobiernickiej podaje załączone (Alegat 7). sprawozdanie dyrekcji.

Jak już Wysoki Sejmowi z zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego wiadomo, wziął Wydział krajowy pod rozwagę, ażali nie należałoby, celem lepszego praktycznego wykształcenia uczniów szkoły kobiernickiej, dotychczasowy dwuletni kurs nauki zamienić na trzyletni, z podobnym rozkładem przedmiotów nauki, jak w innych krajowych niższych szkołach rolniczych. Z egzaminów bowiem i przy osobnej wizytacji zakładu przez sprawozdawcę, spowodowanej pewnym poszczególnym wypadkiem, przekonał się Wydział krajowy, że szkoła ta pomimo wielu dobrych sił nauczycielskich stoi tak pod względem teoretycznego jak i praktycznego przygotowania uczniów do przyszłego ich zawodu na ostatniem miejscu w rzędzie niższych szkół rolniczych krajowych, a według zgodnych opinii kierownika szkoły i nauczycieli, dalej inspektora rządowego p. Struszkiewicza i naszego fachowego referenta p. Strusiewicza, powodem tego jest głównie ścieśnienie nauki na dwa lata. Nadzieja, iż uczniowie z zachodniej części kraju przyniosą do szkoły rolniczej lepsze przygotowanie tak z domu rodzicielskiego jak i ze szkoły ludowej, zawiodła. Że zaś nauki przyrodnicze i zawodowe muszą być w tej samej rozciągłości traktowane w kursie dwuletnim jak w kursie trzyletnim, przeto na nauki elementarne ogólnie kształcające, ścieśnione na kurs dwuletni, nie pozostaje dosyć czasu, ażeby nauczyciel mógł ogólne wykształcenie ucznia należyście uzupełnić, a tem samem do lepszego i łatwiejszego pojmowania nauk przyrodniczych i zawodowych przygotować.

Również i na nauki przyrodnicze nie oddziaływa korzystnie ścieśnienie ich na krótszy okres czasu, jakie przy kursie dwuletnim jest konieczne, zwłaszcza że w kursie takim nie podobna materiału nauki tak rozdzielić, ażeby nauki podstawne poprzedzały — o ile to koniecznie potrzeba i można — nauki zastosowane i fachowe, w skutek tego przeznaczają się dla jednych zbyt mało czasu, z drugimi musi nauczyciel za nadto spieszyć, ażeby przedmiot wy-czerpać a wynikiem ostatecznym tego jest niedostateczna i nienależyte ugruntowana nauka w ogóle. Dlatego sądzi Wydział krajowy zgodnie z opinią krajowej komisji dla spraw rolniczych, jak nie mniej i kuratorji szkoły (LW. 37.958/1891), że rozłożenie nauki w szkole kobiernickiej na kurs trzyletni jest koniecznem, — jeżeli koszta jej utrzymania mają być należyte wyzyskane a szkoła co do swej użyteczności postawioną być ma na równi z Jagielnicą lub

Horodenką. — Dlatego też wnosi Wydział krajowy, aby Wysoki Sejm na zmianę planu nauk z kursu dwuletniego na kurs trzyletni zezwolił.

Reorganizacya ta pociąga za sobą potrzebę adaptacyi budynku szkolnego, celem uzyskania trzeciej sali naukowej i t. p. Sala ta jak nie mniej odpowiednie pomieszczenie czytelnicy uczniów da się uzyskać przez przeniesienie jadalni z budynku głównego do oficyn, w których kuchnia się mieści.

W oficynach też odpowiednio adaptowanych, urządzone być musi pomieszkanie dla nauczyciela dla nauk elementarnych, który obecnie mieszka w najętym pomieszkaniu na wsi, wskutek czego nie może brać należytego udziału w dozorze uczniów ze szkodą dla zakładu. Koszt tych koniecznych przebudówek wynosić będzie według planów i kosztorysów przez inżyniera Chrzęszczewskiego i dyrekcję wypracowanych okragło 1.300 zł. i taką to kwotę wstawił Wydział krajowy w rubrykę II. wydatków nadzwyczajnych budżetu szkoły na r. 1892.

II. Szkoła uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

Szkoła uprawy i wyprawy lnu i konopi założoną została pierwotnie przez c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie w możliwie najniekorzystniejszych warunkach. Budynek mały, w części drewniany, w części lepianka, pomieścić może w dwóch izdebkach co najwięcej 7miu uczniów; w dwóch małych izdebkach z kuchenką mieści się instruktor (nauczyciel uprawy i wyprawy lnu). Jedna izba przeznaczona jest na kancelaryę Dyrekcji a jedna mała izba jest zarazem izbą szkolną i jadalnią. Kierownik szkoły nie ma w zakładzie pomieszczenia, musi przeto mieszkać w pomieszkaniu w mieście najętym i nie może ani zakładu mieć ciągle pod okiem, ani też uczniów osobiście dozorować. Nie ma też ani szopy na złożenie lnu suchego, zboża i paszy zebranej, ani też stajni na pomieszczenie koni roboczych, a nadto nie ma gdzie budynków tych postawić, gdyż — jak się okazało — wąskie podwórze pomiędzy budynkiem mieszkalnym, magazynem a rzeczką, położone poniżej poziomu w pobliżu leżącego stawu gródeckiego, jest corocznie zalewane. — Jeszcze więcej nieodpowiednie jest do celów szkoły pole przez gminę miasta Gródka do użytku szkoły odstąpione. — Z 19. morgów powierzchni ziemi piaskowej, rozciągających się wąskim około $\frac{1}{2}$ mili długim pasem, jest zaledwie 8 morgów przydatnych do uprawy ziemi. Lnu zaś surowego w okolicy Gródka zakupować nie można, gdyż okolica ta coraz mniej lnu uprawia. — Gdy więc nie udało się Wydziałowi krajowemu pomimo usilnych starań ani gruntu tego zamienić za inny grunt gminny do celów szkoły odpowiedniejszy, ani też zadzierżawić grunt niezbyt od szkoły oddalony, a w pobliżu wody do moczenia lnu położony, — gdy nadto okazało się, że zrestaurowanie dotychczasowego budynku szkolnego i jego rozszerzenie takie, aby przynajmniej 12tu uczniów pomieścić w nim można było, oraz postawienie koniecznie potrzebnej stajenki i szopy przeszło 7.000 zł. by kosztowało, — uznał Wydział krajowy za stosowne zaniechać zamierzonego rozszerzenia budynku szkolnego, nabywszy przekonania, że szkoła uprawy i wyprawy lnu w tych warunkach w Gródku istnieć nie może i że zatem wszelkie nakłady na szkołę tę byłyby stracone. Wydział krajowy nie zużył zatem kredytu uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 11. listopada 1890. w kwocie 2.900 zł. na budynki udzielonego, jak nie mniej nie zużytkował kwoty 360 zł., przeznaczonej na dokupno maszyn i narzędzi do wyprawy roślin włóknistych używanych, a zamiast założenia moczarni murowanej, polecił sporządzić kilka prowizorycznych klatek (tak zwanych balonów) do moczenia lnu i z kwoty 440 zł. zakupił tylko parę koni, uprząż i najpotrzebniejsze narzędzia do uprawy roli służące, które gdziekolwiek bądź przeniesione być mogą. — Wydziałowi bowiem krajowemu nasuwała się już poprzednio myśl, ażeby

szkołę tę do innej odpowiedniejszej miejscowości przenieść. Projekt ten stał się aktualnym z chwilą gdy w toku rokowań poruczonych Wydziałowi krajowemu przez Wysoki Sejm, ażeby niższą szkołę rolniczą w okręgu krośnieńskim założyć, otrzymał Wydział krajowy od gminy miasta Krosna oświadczenie, że gotową jest odstąpić grunt obejmujący około 54 morgów dla takiej szkoły rolniczej, z którąby także fachowy kurs uprawy i wyprawy lnu był połączony. Jakoż zdaje się, że w Krośnie, które staje się metropolą naszego przemysłu płóciennego, gdzie powstaje obecnie zakład blichu i apretury i gdzie powstanie prawdopodobnie przędzalnia, w okolicy, w której coraz więcej lnu uprawiają, szkoła niższa rolnicza połączona z kursem specjalnym uprawy i wyprawy lnu, urządzona na wzór szkoły rolniczej połączonej z kursem uprawy i wyprawy lnu w Morawskim Schönbergu, byłaby bardzo odpowiednio umieszczoną. — Wydział krajowy przeto, zasiągnąwszy zdania komisji krajowej dla spraw rolniczych i zgodnie z tem zdaniem przedkłada Wysokiemu Sojmowi wniosek na zwinięcie dotychczasowej szkoły lnianej w Gródku po otwarciu kursu uprawy i wyprawy lnu przy założeniu się mającej szkole rolniczej w Krośnie.

Kierownikiem szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku jest p. Władysław Ancuta — a nauczycielem fachowym (instruktorem) do uprawy i wyprawy lnu p. Jan Górski. Pierwszy uczył ogólnych zasad rolnictwa (znajomość gleby, uprawa mechaniczna, obchodzenie się z nawozami i ich użycie i ogólne zasady uprawy roślin gospodarskich) tudzież elementarnych wiadomości z nauk przyrodniczych, — drugi zaś uczył uprawy lnu i konopi, zbioru, poprawnych sposobów moczenia jak niemniej poprawnych sposobów w wyrabianiu z lnu wyciśniętego dobrego i do eksportu przydatnego włókna.

Nauka odbywała się przeważnie praktycznie, przez ciągłe zajęcia uczniów pracami w polu i w warsztacie wyprawy lnu i objaśnienie każdej pracy, — i oddać należy sprawiedliwość tak kierownikowi szkoły jak i fachowemu instruktorowi, że co można zrobić w danych warunkach, to robią a egzamin, przy którym obecny był sprawozdawca i p. Strusiewicz, wykazał wcale pomyślne wyniki nauki. Prawda, że do egzaminu tego zasiadło wszystkiego 5 uczniów (z 6ciu przyjętych na początku roku jeden z zakładu wystąpił). — Nauk elementarnych udzielał nauczyciel szkoły ludowej gródeckiej p. Antoni Zieliński a religii uczył ksiądz Ignacy Rybicki, wikaryusz tamtejszy.

Na żądanie komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego udzielał p. Górski pouczeń wędrownych o uprawie lnu w różnych okolicach kraju, w czasie kiedy był wolniejszy od zajęć obowiązkowych w szkole. — P. Ancuta zaś miewał pouczenia popularne z dziedziny rolnictwa i hodowli zwierząt w Gródku i wsiach sąsiednich.

Na rok 1891/92 przyjętych zostało 8miu uczniów, u których skonstatował inspektor rządowy p. Władysław Struszkiewicz, zwiedzający tę szkołę w towarzystwie p. Strusiewicza w jesieni r. 1891. również znakomite postępy w naukach teoretycznych i praktycznych.

III. Sprawa założenia nowych szkół niższych rolniczych w Uhersku (Stryj) i Krosnie.

Uchwałą z dnia 15. listopada 1890., polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, „by celem założenia niższej szkoły rolniczej przeprowadził rokowania ze stronami interesowanymi w okolicach Krosna i Stryja, jakoteż z c. k. Rządem celem uzyskania odpowiedniej dotacji ze skarbu państwa, oraz aby przedłożył na najbliższej sesji dotyczące wnioski“.

Wskutek tego polecenia odniósł się Wydział krajowy jeszcze dnia 2. grudnia 1890. L. 50.968 do Wydziałów powiatowych w Drohobyczu, Samborze, Staremmieście, Turce, Ży-

daczowie i Rudkach z wezwaniem, ażeby spowodowały Rady powiatowe do przyczynienia się do pokrycia kosztów utrzymania założyć się mającej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim, przez utworzenie przynajmniej jednego stypendyum dla uczniów tej szkoły. Zarazem odniósł się Wydział krajowy do bar. Zygmunta Romaszkana, a przedstawiając mu, że dla gospodarstwa szkolnego projektowanej niższej szkoły rolniczej przynajmniej 30 morgów roli potrzeba, zapytał czyli i pod jakimi warunkami byłby skłonny dodać do ofiarowanych już 20 morgów jeszcze morgów 10, tak, aby cały obszar ziemi mógł około 30 morgów wynosić. — Na wezwanie to oświadczyły się przychylnie tylko Wydziały powiatowe w Drohobyczu i Żydaczowie; pierwszy oznajmiając pod dniem 18. marca 1891. l. 2.659 (LW. 10.923), że, Rada powiatowa tamtejsza jeszcze uchwałą w dniu 24. listopada 1888. powziętą uchwaliła dla uczczenia jubileuszu 40-letniego panowania Najjaśniejszego Pana utworzyć trzy stypendya po 80 zł., dla synów włościan powiatu drohobyckiego, uczęszczających do jednej z niższych szkół rolniczych w kraju, — drugi zaś zawiadamiając relacją z dnia 21. marca 1891. l. 689 (LW. 11.655), że Rada powiatowa żydaczowska uchwałą z dnia 12. marca 1891. powziętą, jedno stypendyum w kwocie 150 zł. dla ucznia szkoły w powiecie stryjskim założyć się mającej, utworzyć postanowiła. Wydział powiat. w Turce odpowiedział pod d. 18. marca 1891. l. 2.507 (L. W. 17.362), że tamtejszy biedny powiat górski nie jest na teraz w możności ufundować stypendyum dla ucznia szkoły rolniczej w stryjskim, a to ze względu, że uchwałą z d. 14. maja 1890. Rada powiatowa postanowiła ufundować w powiecie turczańskim „szkołę gospodarsko-przemysłową imienia Maryi Waleryi“ i na ten cel kapitał w kwocie 10.000 zł. z funduszy powiatowych przeznaczyła — a Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość uchwałą tę do Najwyższej Swej wiadomości przyjął. Wydział powiatowy w Samborze oświadczył pod d. 17. stycznia 1891 l. 36. (l. W. 3501), że ma zamiar przyczynić się do utrzymania szkoły niższej rolniczej projektowanej w powiecie przemyskim mianowicie w Miżyńcu, jako miejscowości bliżej powiatu samborskiego położonej i dlatego na utrzymanie szkoły w powiecie stryjskim nie dać nie może.

Rada powiatowa stryjska uchwaliła jeszcze w dniu 9. lipca 1888 celem uczczenia 40-letniej rocznicy panowania Jego ces. i król. Mości Franciszka Józefa I. przyczynić się do założenia krajowej niższej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim datkiem pieniężnym, utworzonym przez nałożenie 1 centa dodatku powiatowego od każdego złotego podatków bezpośrednich na okres dwuletni. Z dodatku tego powstał fundusz wynoszący z d. 1. stycznia b. r. 3007 zł., który według relacji bar. Z. Romaszkana jako prezesa Rady powiatowej, z dnia 16. lutego b. r., do tegoż rąk złożony i na procent umieszczony został.

Baron Zygmunt Romaszkan w myśl oświadczenia swego poprzedniego (l. W. 5183/91) zeznał aktem fundacyjnym z d. 12. lutego 1892 u c. k. notaryusza Szemelowskiego Alleg. 8. spisany (alegat 8.), że do ofiarowanych poprzednio 20 morgów dodaje jeszcze 10 morgów, tak aby cały obszar gruntu razem 30 morgów wynosił, utrzymując i nadal zobowiązanie swoje co do wypłacenia na cele tej szkoły kwoty 1.000 zł. do której się poprzednim aktem fundacyjnym z d. 17. października 1888 zobowiązał.

Nadto oświadczył tenże bar. Romaszkan, że po ostatecznem obliczeniu kapitał przez ś. p. Edwarda Hochea (Hosza) na stypendya przeznaczony nie 12.000 zł. ale przeszło 17.000 zł. wynosi i że bar. Z. Romaszkan jako egzekutor testamentu ś. p. Hochea cały ten kapitał na stypendya dla krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku (Stryj) przeznacza.

Tak więc ofiarność prywatna i Wydziałów powiatowych przychodzi w pomoc krajowi do urzeczywistnienia projektu założenia niższej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim, następującymi środkami:

P. Zygmunt bar. Romaszkan 30 morgów gruntu w gminie Uherską przy kolei i drodze do Stryja wiodących położonego, a nadto 1.000 zł. gotówką na koszt założenia.

Tenże bar. Romaszkan jako egzekutor testamentu ś. p. Edwarda Hochea kapitał w kwocie przeszło 17.000 zł., złożonej w obligacjach jednolitego długu państwa nominalnej wartości 18.000 zł. na 5 stypendyów po 150 zł. czyli 750 zł. rocznie na utrzymanie szkoły. Rada powiatowa stryjska 3.007 zł. jednorazowo na koszt założenia szkoły (l. W. 8960/92), Rada powiatowa drohobycka 3 stypendya po 80 zł. czyli rocznie 240, a Rada powiatowa żydaczowska 1 stypendyum 150 zł rocznie. Razem przeto jest przeznaczonych na szkołę w powiecie stryjskim (Uhersko) 30 morgów ziemi, 4.007 zł. na koszt założenia i około 1.140 zł. rocznie na koszt utrzymania.

Rokowania w sprawie założenia drugiej szkoły w okolicach Krosna, prowadzone za pośrednictwem komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego i Wydziału powiatowego krośnieńskiego, jak niemniej bezpośrednio z magistratem miasta Krosna, pp. A. Skrzyńskim w Zagórzanach i W. Stawiarskim w Jedliczach były początkowo bezskuteczne. Dopiero pod dniem 6. czerwca 1891 l. 1362 (l. W. 24.801/91) otrzymał Wydział krajowy od magistratu miasta Krosna bezpośrednio, a pod dniem 11. czerwca 1891 l. 788 (l. W. 25198/91) za pośrednictwem Wydziału powiatowego krośnieńskiego, oświadczenie tegoż magistratu, że Rada miejska gotową jest przyczynić się do kosztów założenia niższej szkoły rolniczej w Krośnie jednorazowym datkiem w kwocie 3 000 zł. i ustanowić dwa stypendya po 50 zł. a nadto wydzierżawić na rzecz szkoły, mianowicie na założenie gospodarstwa szkolnego, grunt należący do funduszu ubogich o powierzchni 54 morgów, który jest obecnie za 352 zł. wydzierżawiony, pod warunkiem, że przy szkole rolniczej zaprowadzoną zostanie i szkoła dla uprawy i wyprawy lnu.

Rada miasta Krosna wychodziła bowiem z zapatrywania, że gdyby szkoła uprawy i wyprawy lnu założoną została w Krośnie, przyczyniłoby się to do skoncentrowania całego ruchu przemysłu tkackiego, a tem samem dawałoby znacznie większe korzyści miastu, które tak znaczne ofiary poniosło dla podniesienia tego przemysłu w tamtej okolicy.

Wydział krajowy zastanawiał się nad sprawą zwinienia szkoły lnianej w Gródku, a utworzenia takiejże szkoły przy projektowanej niższej szkole rolniczej w Krośnie, sprawa ta była również przedmiotem badań komisji krajowej dla spraw rolniczych i przyszedł zgodnie z komisją rolniczą do przekonania, że szkoła uprawy i wyprawy lnu musi być z Gródka do odpowiedniejszej miejscowości przeniesioną, że Krosno jest na taką szkołę miejscowością najodpowiedniejszą i że zatem z oferty Reprezentacyi miasta tego korzystać należy.

Utrzymanie szkoły a raczej kursu uprawy i wyprawy lnu przy szkole rolniczej kosztowałoby znacznie mniej jak terażniejszej szkoły lnianej samoistnej w Gródku a pożytek, jakiby dawał kurs taki ze szkołą rolniczą połączony, byłby nierównie większy niż obecnie.

Wydział krajowy nie miał jednakże upoważnienia do zwinienia szkoły grodeckiej, nie mógł przeto rokowań z miastem Krosnem na powyższych warunkach przez miasto postanowionych stanowczo zakończyć i dlatego prosi Wysoki Sejm o powzięcie w tej sprawie uchwały w myśl wniosku Wydziału krajowego pod 8 i 9 przedłożonego.

Ponieważ sprawa założenia w Krośnie niższej szkoły rolniczej, połączonej z kursem uprawy i wyprawy lnu nie dojrzała była jeszcze w czasie, kiedy Wydział krajowy wnioski subwencyjne na rok 1892 Wysokiemu c. k. Rządowi przedkładał, przeto zażądał Wydział krajowy (pod d. 4. kwietnia 1891 l. 9.789) subwencji w kwocie 15.000 zł. tylko na założenie szkoły w Uhersku (Stryj). C. k. Ministerstwo (reskryptem z d. 7. czerwca 1891 l. 8 663, zakomunikowanym Wydziałowi krajowemu odezwą z dnia 18. lipca 1891 l. 45.871) przyjęło wniosek Wydziału krajowego do tymczasowej wiadomości, zażądało jednakże przedłożenia szczegółowych planów i kosztorysów projektowanych budynków. Żądane plany i kosztorysy zostały wypracowane i c. k. Ministerjum przedłożone.

Jak powyżej wspomniano, komisya krajowa dla spraw rolniczych zastanawiała się nad sprawą założenia krajowych niższych szkół rolniczych w Uhersku i Krośnie i uchwaliła na posiedzeniu w dniu 27. lipca 1891 odbytem (LW. 33.940) „oświadczyć się za przedłożeniem Wysokiemu Sejmowi wniosków stosownych o założenie niższych szkół rolniczych, z nauką trzechletnią w Uhersku pod Stryjem i w Krośnie, łącząc z tą ostatnią kurs uprawy i wyprawy lnu a związając równocześnie takiż kurs w Gródku“.

Kończąc niniejsze sprawozdanie podaje Wydział krajowy do wiadomości Wysokiego Sejmu, że pod dniem 17. lipca 1891 (LW. 32.573) wniósł do Wydziału krajowego prośbę Oddział przemyski c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego o przedłożenie Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesji wniosku o założenie niższej szkoły rolniczej w Miżyńcu, a względnie jego najbliższej okolicy w powiecie przemyskim. Do prośby tej, w której potrzeba założenia szkoły rolniczej w powiecie przemyskim jest motywowaną, dołączył Oddział deklaracje kół potrzebę takiej szkoły uznających, z których wynika co następuje:

1. Adam książę Lubomirski ofiaruje odstąpić tytułem 50-letniej dzierżawy 24 morgów gruntu w Miżyńcu położonego za czynsz roczny w kwocie 100 zł. a gdyby tego potrzeba się okazała, dodać do owych 24 morgów jeszcze dalszych 12 morgów za czynsz roczny po 10 zł. od morga, dalej ofiaruje na budowę szkoły 40 tysięcy cegieł z cegielni miżynieckiej a nadto cały potrzebny materiał drzewny z wyjątkiem tarcic, gontów i łat, z lasów dóbr miżynieckich.

2. Tenże sam ofiarodawca deklaruje dawać przez lat 6 po 150 zł. jako stypendyum dla jednego ucznia projektowanej szkoły.

3. Rada powiatowa przemyska obowiązuje się dawać dwa stypendya po 150 zł. każde przez lat 6.

4. Dalej ofiaruje po jednym stypendyum w kwocie 150 zł. przez lat 6: Rada powiatowa mościska, Rada powiatowa samborska, JE. Adam ks. Sapieha, Stanisław hr. Stądnicki, Maryan hr. Łoś i Władysław Tchórznicki; a po jednym stypendyum w tej samej wysokości na lat 9: Oddział przemyski c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego i p. Mieczysław Pawlikowski.

Wydział krajowy jednakże zgodnie z opinią krajowej komisji dla spraw rolniczych nie przedkłada Wysokiemu Sejmowi żadnego na razie wniosku w tej sprawie, pragnąc przede wszystkim doprowadzić do końca sprawę założenia niższych szkół rolniczych w Uhersku i w Krośnie.

Na podstawie wywodów zawartych w sprawozdaniu powyższem Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

2. Sejm poleca wstawienie do budżetów szkół powyżej wymienionych na rok 1892 kwot preliminowanych przez Wydział krajowy w projekcie budżetów dla tych szkół przedłożonym.

3. Sejm ustanawia dla etatowych nauczycieli nauk fachowych przy krajowych niższych szkołach rolniczych płacę roczną 1.000 zł., dodatek aktywalny w kwocie 100 zł. i trzy dodatki pięcioletnie po 100 zł.

4. Sejm poleca zrównać płacę wszystkich nauczycieli kierowników krajowych szkół niższych rolniczych do wysokości 1.300 zł. płacy rocznej, 140 zł. dodatku aktywalnego i trzech pięcioleci po 200 zł.

5. Sejm ustanawia posadę prowizoryczną krajowego nauczyciela weterynaryi z płacą roczną 1.500 zł. i ryczałtem na podróże w kwocie 500 zł. rocznie.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby jeszcze w r. 1892 przeprowadził reorganizację nauki w szkole kobiernickiej, przez rozłożenie tejże na 3 lata, analogicznie jak w szkołach horodeńskiej i jagielnickiej.

7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, żeby już w roku 1892 rozpoczął budowę krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku według przedłożonych planów i otwiera na ten cel kredyt do wysokości 20.000 zł.

8. Sejm postanawia założenie szkoły rolniczej niższej w Krośnie i połączeniem z nią kursu uprawy i wyprawy lnu.

9. Sejm uchwała zwinięcie dotychczasowego kursu uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku po otwarciu takiegoż kursu przy krajowej niższej szkole rolniczej w Krośnie.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. Lutego 1892.

Marszałek krajowy:

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Plan nauki uprawy tytoniu

w krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence
i Jagielnicy.

- 1) Opisanie botaniczne rośliny tytoniowej, wyliczenie i opisanie gatunków tytoniów w państwie austriackiem uprawianych.
 - 2) O składnikach chemicznych liścia tytoniowego i dobroci liści tytoniów galicyjskich na postawie analizy chemicznej.
 - 3) O glebie, jej położeniu, uprawie, nawozach i wpływach oddziałujących na jakość liści tytoniowych.
 - 4) O potrzebie zakładania rozsadników.
Opis zwykłych wadliwych włościańskich rozsadników, opis holenderskich czyli wysokich rozsadników.
 - 5) O przykryciu rozsadników jak: maty, okna szklane, papierowe, perkalowe, wykazując wadliwe lub dobre strony różnych nakryć.
 - 6) Opis nasienia tytoniowego, kiełkowanie, wysiew nasienia, pielęgnowanie roślinek tytoniowych w rozsadniku (podlewanie, przewietrzanie, plewienie i tępienie szkodników.)
 - 7) O pikowaniu roślin tytoniowych.
 - 8) Sporządzanie szkółek z ramami perkalowemi, przesadzanie roślinek do szkółki.
 - 9) Wsadzanie roślin w grunt. Znaczenie pola pod tytoń, motyczenie i okopywanie.
 - 10) O szkodnikach tytoniowych (jak grzyby, krety, ślimaki, glisty, chwasty, zaraza czyli wilk i t. d.) i sposoby tępienia tychże.
 - 11) Zrywanie wierzchołków (pączków kwiatowych). Zrywanie bocznych pędów.
 - 12) O zbiorze liści tytoniowych, ich własności i poznaniu dojrzałości; sposób zrywania liścia. Liście odrostkowe.
 - 13) O nasiennikach, o przechowywaniu nasienia i o uszlachetnieniu liści tytoniowych.
 - 14) Nawlekanie liści zwiedłych na sznury lub laski.
 - 15) Suszenie prymitywne u naszych włościan.
 - 16) O suszeniu racjonalnem (urządzenie suszarni).
 - 17) Sortowanie i składanie papużek.
 - 18) Przepisy dla plantatorów.
-

Plan nauki mleczarstwa

w krajowych niższych szkołach rolniczych.

W myśl uchwały Rady Wydziału z dnia 10. kwietnia r. b. powziętej na wniosek komisji krajowej dla spraw rolniczych udzielać ma nauki mleczarstwa w krajowych niższych szkołach rolniczych instruktor mleczarstwa, w kilkutygodniowych osobnych kursach urządzanych w każdej z tych szkół kolejno.

Nauka mleczarstwa w krajowych niższych szkołach rolniczych udzielaną być winna teoretycznie i praktycznie i mieć na celu wyuczenie uczniów obchodzenia się z mlekiem, tudzież wyuczenie ich przeróbki mleka na masło i sery i obznajomienie dokładne ze spożytkowaniem pozostających przy tych przeróbkach odpadków.

Nauka teoretyczna udzielana w 12tu jednogodzinnych wykładach w sali naukowej wspieraną być ma demonstracjami, odbywającemi się osobno również w 12 godzinach w sali naukowej, w stajni, mleczarni i piwnicy.

Nauka praktyczna udzielaną być ma niezależnie od demonstracyj w ten sposób, iż każdy uczeń wykonywać będzie kolejno wszelkie prace około mleka i jego przeróbek pod kierunkiem i nadzorem instruktora mleczarstwa, który objaśniając cel i sposób wykonywania prac wspomnianych uzupełni i powtórzy uczniom wiadomości podane im w wykładach i demonstracjach, nauczanie praktyczne poprzedzających.

Treść nauki

teoretycznej i praktycznej mleczarstwa w krajowych niższych szkołach rolniczych jest następująca:

O mleku w ogóle.

Skład mleka: Tłuszcz masłowy, — sernik, — białko, — cukier mleczny, — materye popielne (sole), — woda.

Przymioty fizyczne mleka, — przemiany normalne, jakim ulega mleko, a względnie składniki jego pod wpływem czasu i czynników zewnętrznych.

Mleko krowie.

Skład normalny zdrowego mleka krowiego. Okoliczności wpływające na skład a względnie na jakość mleka krowiego (rasa, przymioty indywidualne, wychów, wiek, sposób utrzymania, rodzaj i jakość karmy, okres dojności, stan zdrowotny itd.)

Skład mleka bezpośrednio przed ocieleniem i po ocieleniu (siara v. colostrum) i ważność tego ostatniego jako pokarmu w pierwszym okresie życia cielęcia.

Przeciętna dojność krów (trwanie dojności i ilość udojonego mleka), wpływ karmy na dojność.

Mleko wadliwe (anormalne): wodniste, sine, czerwone, krwiste, słone, gorzkie, kleiste itp. Przyczyny i środki usunięcia tych wad.

Badanie i ocenienie jakości mleka.

Oznaczanie ciężaru gatunkowego mleka (próba mleka), ilości śmietany z mleka wydzielić się dającej, ilości tłuszczu masłowego w mleku zawartego, skłonności mleka do fermentowania.

Przyrządy do tych oznaczeń najodpowiedniejsze i sposób ich użycia. Potrzeba tych oznaczeń w racjonalnie prowadzonym gospodarstwie nabiałowym, tak dla kontroli wyników przeróbki mleka jak i przy wychowie, wyborze i utrzymaniu krów do produkcji mleka służących.

Pozyskanie mleka (udój.)

Warunki pozyskania czystego, dobrze się trzymającego i zdrowego mleka. Pielęgnowanie i czyszczenie wymienia i dojek. Najodpowiedniejsze pory dnia do dojenia. Dwu i trzy razowe dojenie dziennie. Punktualność w zachowaniu pory dnia do dojenia przeznaczonej. Przygotowania do dojenia. Sposób dojenia. Zdajanie i dokładne wydajanie. Mierzenie udoju.

Narzędzia i przyrządy służące do dojenia i mierzenia mleka, ich utrzymanie i czyszczenie.

Obchodzenie się z mlekiem świeżym.

Cedzenie mleka, jego chłodzenie i zagotowywanie. Środki konserwacyjne, ich pożytek i szkodliwość. Przygotowanie mleka do odstawy dla konsumentów lub do mleczarni. Transport mniejszych i większych ilości mleka.

Przyrządy najodpowiedniejsze do obchodzenia się z mlekiem świeżym i do jego odstawy w gospodarstwach średnich i małych (włościańskich).

Pozyskanie śmietany (zbieranie.)

Rodzaje śmietany: śmietanka i słodka śmietana, śmietana podsiadła czyli zakwaszona.

Warunki ogólne dobrego wydzielania śmietany:

a) bez użycia wody lub lodu do chłodzenia mleka w czasie podsiadania (wydzielania śmietany), mianowicie powszechnie u nas używany sposób i jego ulepszenie, sposób holsztyński, i t. p. w zastosowaniu do małych i średnich gospodarstw.

b) z użyciem wody zimnej lub lodu, jak np. system Szwarca i t. p. zastosowane przede wszystkim do większych gospodarstw lub mleczarni zbiorowych.

Dobre obchodzenie się ze śmietaną, aż do jej przeróbki lub innego zużycia.

Wybór sposobów pozyskania śmietany w danych warunkach gospodarstwa.

Przyrządy i narzędzia najodpowiedniejsze przy zastosowaniu sposobów opisanych pozyskania śmietany i jej przechowania. Urządzenie najodpowiedniejsze lokalu na mleko (mleczarni), piwnicy i t. p. dla gospodarstw średnich i drobnych włościańskich.

Oddzielenie śmietany zapomocą maszyn (centrafuga, separator) Zasada oddzielania z mleka śmietany zapomocą separatorów. Korzyści użycia separatorów.

Główne typy separatorów: Burmeistra i Wain'a (duński), Lefeld'a, Lavalla, Lavalla ulepszony patentem br. Bechtholsheim'a, Victoria, etc. Szczegółowe opisanie i sposób użycia separatorów najczęściej używanych i najodpowiedniejszych dla średnich i małych gospodarstw.

Przyrządy pomocnicze przy użyciu separatorów.

Obchodzenie się ze śmietaną oddzieloną separatorem. Zużytkowanie mleka separatorem odtłuszczonego.

Urządzenie mleczarni przy zastosowaniu separatora w gospodarstwie nabiałowym.

Masło.

Rodzaje masła: (masło stołowe, śmietankowe, ze słodkiej śmietany, ze śmietany zakwaszonej, masło kuchenne, serwatkowe).

Przymioty dobrego masła. Wpływ jakości mleka na jakość wyrobionego zeń masła. Wpływ czystości i staranności wyrobu na jakość i trwałość masła.

Ogólne zasady wyrobu masła. Przygotowanie materiału, wybijanie (wydzielanie) masła, płukanie, wygniatanie, solenie i farbowanie, formowanie i pakowanie masła świeżego do rozsyłki. Przechowanie dłuższe masła. Środki konserwujące. Masło topione (smalec.)

S e r.

Rodzaje główne serów ze słodkiego mleka (miękkie i twarde), z mleka podsiadłego np. kwaśnego, (zwyczajny ser dzieżkowy i serki suszone i fermentowane), ser z maślanki (twaróg.)

Ogólne zasady wyrobu serów: a) z mleka słodkiego przy użyciu podpuszczki, b) z mleka podsiadłego (zakwaszonego) bez podpuszczki.

Konieczne warunki, w których wyrób różnego rodzaju serów fermentowanych miękkich i twardych jest wskazany i opłacać się może.

Szczegółowe opisanie wyrobu sera zwyczajnego z mleka słodkiego i zakwaszonego, pakowanie i przechowanie tegoż, tudzież przerabianie na serki do spożycia w stanie świeżym i na serki suszone fermentowane.

Przyrządy i urządzenia do wyrobu sera zwyczajnego.

Zużytkowanie produktów postronnych

powstających przy przerobie mleka, mianowicie: Zużytkowanie serwatki i maślanki bez wyrobu z nich masła sewakowego i sera (twarogu), bądź na pokarm dla ludzi, bądź na karmę i wypas cieląt i prosiąt i t. d.

Spółki mleczarskie i mleczarnie zbiorowe wiejskie.

Korzyści spółek mleczarskich i mleczarni zbiorowych wiejskich; zasady ich urządzenia i prowadzenia.

Przy rowijaniu powyższego planu nauki winien instruktor mieć na oku odmiennie do pewnego stopnia zadanie krajowych niższych szkół rolniczych w Jagielnicy i Kobiernicach, w porównaniu do takichże szkół w Dublanach i Horodence na co zwrócił już Wydział krajowy uwagę instruktora w reskrypcie z dnia 18. kwietnia r. b. L. 15.102.

W szczególności wskazówki dotyczące się wyboru i użycia maszyn i narzędzi mleczarskich, tudzież urządzenia mleczarni, udzielane w szkołach rolniczych w Jagielnicy i Kobiernicach, odnosić się muszą do małych gospodarstw włościańskich, podczas kiedy w Dublanach i Horodence już i średnie gospodarstwo uwzględniać należy.

Komisya naukowa

dla niższych szkół rolniczych.

1. Zadaniem komisji naukowej jest czuwać nad stanem niższych szkół rolniczych pod względem dydaktycznym i naukowym, starać się w granicach praktycznego zadania tym szkołom przez właściwe władze wytkniętego, o ciągły ich rozwój i postęp co do metody i treści udzielanej w nich nauki, tudzież co do wychowawczego ich zadania i podawać krajowej komisji dla spraw rolniczych środki, do tego celu wiodące.

Komisya naukowa przeto :

a) bada ogólne plany nauki, tudzież szczegółowe programy i instrukcje dla nauki każdego przedmiotu, czyni wnioski co do potrzebnych w nich zmian i ulepszeń, ewentualnie sama plany takie i programy układa ;

b) ocenia skrypta, przedłożone przez kierowników i nauczycieli ;

c) stara się o zaopatrzenie szkół w dobre podręczniki, czyni wnioski o rozpisywanie konkursów na podręczniki, albo o zamawianie podręczników wprost u autorów bez konkursu, układa dla nich programy, ocenia nadesłane manuskrypta ;

d) czyni wnioski co do systematycznego uzupełnienia zbiorów naukowych w niższych szkołach rolniczych ;

e) opracowuje wskazówki metodyczne i pedagogiczne dla nauczycieli ;

f) układa temata na doroczne konferencje nauczycieli niższych szkół rolniczych.

2. Komisya naukowa składa się z sześciu, przez krajową komisję dla spraw rolniczych na przedstawienie sekcji stałej wybranych członków, z których najmniej dwóch musi być członkami komisji dla spraw rolniczych. Urzędowanie członków komisji naukowej trwa przez trzy lata.

3. Do pewnych szczegółowych prac może komisya naukowa powołać na narady lub zawezwać do referatu osoby zawodowe z poza swego grona.

4. Przewodniczącym komisji naukowej jest przewodniczący sekcji stałej komisji krajowej dla spraw rolniczych.

5. Członkowie komisji naukowej nie zamieszkali we Lwowie, otrzymują zwrot kosztów podróży, tudzież diety według normy, w statucie komisji dla spraw rolniczych oznaczonej. Za czynności literackie jak ocenianie i ewentualne przerabianie manuskryptów, opracowanie programów i instrukcji, dostarczanie własnych prac i t. p. otrzymują członkowie komisji naukowej osobne, przez sekcję stałą oznaczone honorarium.

6. Zwyczajne posiedzenia komisji naukowej odbywać się będą dwa razy do roku, nadzwyczajne zaś, ilekroć czy to przewodniczący komisji naukowej czy też sekcja stała potrzebnem to uzna

Konferencje

nauczycieli niższych szkół rolniczych i nauczycieli wędrownych.

1. Konferencje nauczycieli niższych szkół rolniczych i nauczycieli wędrownych odbywać się będą co roku w porze letniej.
2. W skład konferencji wchodzi:
 - a) wszyscy kierownicy i nauczyciele szkół rolniczych;
 - b) kierownik i nauczyciele szkoły ogrodniczej w Tarnowie, szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi i innych tego rodzaju niższych zawodowych zakładów;
 - c) krajowi wędrowni nauczyciele rolnictwa, krajowy instruktor mleczarstwa.
3. Konferencja odbywa się pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, do którego sprawy niższych szkół rolniczych należą.
4. Na konferencje będzie zapraszany rządowy inspektor szkół rolniczych — Rada szkolna krajowa będzie zaproszona do wysłania swego delegata.
5. Temata na konferencje ustanawia sekcyja stała krajowej komisji dla spraw rolniczych na wniosek komisji naukowej i wyznacza dla każdego tematu fachowego referenta, który ma temat opracować i dyskusyę wdrożyć.
6. Uczestnictwo w konferencji i opracowanie zadanego tematu jest dla osób wymienionych w ustępie 2. pod lit. a), b) i c) obowiązkiem służbowym, od którego tylko za udokumentowaniem usprawiedliwieniem uchylić się mogą.
7. Uczestnikom konferencji, nie zamieszkałym we Lwowie, będą wypłacane z funduszu krajowego diety i koszta podróży według norm dla urzędników krajowych ustanowionych.

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence za r. szkolny 1890/91.

I. Ogólne wiadomości o szkole.

Wysoki Wydział krajowy, uwzględniając warunki, w jakich znajduje się szkoła horodeńska, a mianowicie wzorowe 3.600 morgowe gospodarstwo, o które szkoła jest oparta, a które daje sposobność do wszechstronnego wykształcenia praktycznego uczniów na zdolnych pomocników gospodarstw większych, polecił rozporządzeniem z dnia 30. września 1890 do L. 39.408, ażeby przyjmować do szkoły na pierwszym miejscu takich kandydatów, którzy zamierzają kształcić się na pomocników gospodarstw większych.

Warunki przyjęcia uczniów, wskazane §. 12. statutu szkoły, są ściśle stosowane. Szkoła nie uwzględnia podań kandydatów, którzy nie ukończyli 16. roku życia, i którzy nie ukończyli przynajmniej szkół ludowych z dobrym postępem a egzaminem wstępnym nie wykażą takiego rozwoju umysłowego, iż przypuszczać należy, że z udzielanych nauk korzystać mogą.

Dyrekcya nie ogranicza się do skonstatowania stanu zdrowia kandydatów świadectwami lekarskimi, wydawanymi przez lekarzy nie będących w stosunkach ze szkołą, lecz zarządza także oględziny przez lekarza zakładowego, który znając wymogi szkoły, lepiej ocenić może czy kandydat jest dostatecznie fizycznie rozwiniętym, ażeby mógł pracom wszelkim przy gospodarstwie podołać. Nowo przyjętym uczniom szczepi się krowiankę. Koszt utrzymania jednego ucznia wynosi w przecięciu 150 zł. rocznie.

Rok szkolny 1890/91 ukończono 15. czerwca rocznym egzaminem uczniów roku 1. i 2. a z dniem 16. czerwca końcowym egzaminem uczniów roku 3. Egzamina odbyły się w obecności JWgo Tadeusza Romanowicza, członka Wydziału krajowego i Wgo Zygmunta Strusiewicza jako delegatów Wysokiego Wydziału krajowego i członków kuratorji szkoły, z wyjątkiem reprezentanta c. k. Rządu.

Świadectw końcowych wydano siedm. W wydanych świadectwach podano postęp z nauk trzechletniego kursu, pilność, zachowanie się i stopień uzdolnienia na pomocnika gospodarskiego większych gospodarstw.

Stypendyów preliminowano na rok 1890: 4 po 150 zł., 5 po 100 zł. razem 1.100 zł. W tymże roku wpłynęło pod tym tytułem do kasy szkolnej 1.100 zł., z tych jako zaległość z lat dawniejszych 650 zł., z preliminowanej kwoty nie wypłacono tem samem 650 zł., a to: Oddział horodeński c. k. Towarzystwa gosp. galic. 450 zł., gmina miasta Horodenki 100 zł. Rada powiatowa kołomyjska 100 zł.

II. Skład grona nauczycieli.

W dniu 1. listopada 1890 r. ouścił posadę nauczyciela do nauk elementarnych, ogólnie kształcących p. Romuald Kurowski. Na propozycję dyrekcji pozwolił Wys. Wydział krajowy, ażeby nauczyciela tego czasowo zastępowali za osobnem wynagrodzeniem pp. Grodzki, nauczyciel fachowy i ks. A. Soholewski, katecheta obrz. gr.-kat. P. Grodzki udzielał nauk elementarnych na 1. roku, ks. Soholewski na 2. i 3. roku. Języka ruskiego uczył ks. Soholewski.

W dniu 3 października 1890 r. zrezygnował nauczyciel pomocniczy do nauki weterynaryi p. Jan Skuciński. Na przedstawienie Dyrekcji i kuratorji szkoły powołał Wys. Wydział krajowy na jego miejsce rozporządzeniem z dnia 10 października 1890 do L. 43.087 p. Zenona Szydłowskiego, c. k. weterynarza powiatowego w Horodence.

Nauki udzielane w kraj. niższej szkole rolniczej w Horodence rozdzielone były w r. 1890/91 jak następuje:

a) w okresie zimowym (od 15. października do 15. kwietnia) na tydzień godzin :

		Rok I.	Rok II.	Rok III.	Razem	
Księża katecheci: E. Seńków (rz. k.) i A. Sobolewski (gr. k.) Religia i egzorty		2	1	1	4	4
W zastępstwie nauczyciela elementarnego:						
P. Grodzki i ks. A. Sobolewski: Język polski i ruski		7	5	3	15	
Rachunki		4	3	2	9	
Geografia i historia Polski		2	2	.	4	
Kaligrafia i rysunki		4	3	2	9	37
Nauczyciel p. W. Grodzki:		wiadomości {				
		zoologii		1	1	
		botaniki		2	2	4
		fizyki i chemii		2	5	7
Hodowla zwierząt gospodars.		.	2	4	6	18
Nauczyciel p. Bastgen:		Rolnictwo	2	9
		Rachunkowość	3
		Przepisy polowe	1
		Raporta z zajęć praktycznych		1	1	1
						3
						18
p. Z. Szydłowski:		Anatomia i fizjologia zwierząt gospodarskich	2	2
		Wiadomości z weterynaryi	2
						2
						4
Razem		25	28	28		81

b) W okresie jesiennym (od 1. września do 15. października) i wiosennym (od 15. kwietnia do 15. czerwca) na tydzień godzin:

		Rok I.	Rok II.	Rok III.	Razem	
Księża katecheci: E. Seńków (rz. k.) i A. Sobolewski (gr. k.) Religia i egzorty		1	1	1	3	3
W zastępstwie nauczyciela elementarnego:						
P. Grodzki i ks. A. Sobolewski: Język polski i ruski		3	2	2	7	
Rachunki		3	2	1	6	
Geografia i historia Polski		1	1	.	2	15
Nauczyciel p. W. Grodzki:		wiadomości {				
		zoologii		1	.	1
		botaniki		2	1	3
		fizyki i chemii		2	2	4
Hodowla zwierząt gospodars.		.	1	3	4	12
Nauczyciel p. Bastgen:		Rolnictwo	2	7
		Rachunkowość	2
		Przepisy polowe	1
		Raporta z rob. gosp. (wspólnie)		6	6	6
						6
						18
p. Z. Szydłowski:		Anatomia i fizjologia zwierząt gospodarskich	2	2
		Wiadomości z weterynaryi	2
						2
						4
Razem		19	20	25		52

III. Nauki w szkole udzielane.

a) Nauki teoretyczne są rozdzielone na trzy jednoroczne kursa. Z rozdziału przedmiotów pomiędzy nauczycieli zauważyć można, że na roku pierwszym mają przewagę nauki elementarne ogólnie kształcące, na roku drugim i trzecim nauki podstawowe i zawodowe, te ostatnie przeważnie w roku trzecim.

Treść nauk udzielanych w szkole horodeńskiej jest następująca:

1. Religia: Na roku I. Część dogmatyczna (Rozbiór i objaśnienie składu apostołskiego. Opowiadanie z dziejów biblijnych tych wypadków, które są w ścisłym związku z artykułami wiary. Krótkie objaśnienie czasu liturgicznego, świąt i uroczystości przypadających w roku). Na roku II. Część moralna (nauka o przykazaniach bożych i kościelnych). Na roku III. O piśmie świętem, czyli księgach starego i nowego testamentu, o tradycji i przymiotach wiary. Nauka o kościele, o łasce, modlitwie i sakramentach. Jako podręcznik używa się ks. J. Deharbe: Katechizm rzymsko-katolicki dla szkół ludowych r. 1883.

2. Nauka języka polskiego. Czytanie i opowiadanie. Obznajomienie ucznia z najważniejszymi regułami gramatycznymi. Ćwiczenia pisemne: dyktanda i samoistne wypracowania opisywać zwierząt, narzędzi gospodarskich, następnie sporządzanie raportów gospodarskich i krótkich korespondencyj.

3. Nauka języka ruskiego. Czytanie, wolne opowiadanie i dyktando, do nauki języka ruskiego używano: Zarzycki i Zakliński: 1. Ruskij bukwar dla narodnych szkół. 2. Omelian Partycki: Ruska czytanka dla 3. klasy szkół narodnych.

4. Rachunki. Cztery działania liczbami całymi z pamięci i na piśmie; podział monet, czasu, miar i wag dawniej używanych i metrycznych. Cztery działania liczbami wielorakimi i ułamekami dziesiętnymi; cztery działania ułamekami zwykłymi, reguła trzech pojedyncza i złożona, obliczanie powierzchni, rachunek spółki i procentu. Obliczanie objętości brył, wymiary powierzchni w polu, oznaczenie spadków.

5. Geografia i historia. Kula ziemiska, widnokrąg, strony świata, kształt ziemi, punkta i linie na kuli ziemskiej. Obrót ziemi około osi i około słońca, obrót księżycy, strefy, pory dnia i roku. Lądy i morza: stosunek lądu do morza, rozmieszczenie lądu i morza na półkuli wschodniej i zachodniej. Europa: wyspy i półwyspy europejskie, góry i niziny, wody, klimat i płody ziemi. Przegląd państw europejskich. Monarchia austriacka: prowincye z głównymi miastami, główne rzeki, jeziora, góry i niziny. Prowincye dawnej Polski: główniejsze rzeki, jeziora, stawy, góry, doliny, kopalnie, fabryki, zdrojowiska, płody rolnicze, komunikacye, pamiątki historyczne. Galicya: podział na powiaty, dzieje kraju rodzinnego.

6. Wiadomości z nauk przyrodniczych:

a) Z zoologii: Opisanie ważniejszych zwierząt dla gospodarstwa wiejskiego użytecznych lub szkodliwych, a to na okazach przechowywanych w zbiorach szkolnych, z wyjaśnieniem ich użycia, sposób w jaki szkody wyrządzają i z podaniem sposobów tępienia szkodliwych a wpływania na rozmnażanie się użytecznych.

b) Z botaniki: Budowa rośliny (korzenia, łodygi, liści, kwiatu i owocu), rozpoznawanie roślin gospodarskich i chwastów, do czego służą okazy zasuszone, produkowane na polu szkolnem (dział okazowy) w 111 gatunkach, zbierane w czasie wycieczek botanicznych i w zbiorach szkolnych przechowywane nasiona w 300 okazach.

c) Z fizyki: Ważniejsze własności ciał, elementarne wiadomości o dźwigni, kołowrocie, bloku, równi pochyłej, klinie, śrubie, sile odśrodkowej, ciężeniu, wahadle, naczyniach komunikacyjnych, rurkach włoskowatych, libeli. mierzenie gęstości płynów. O ruchu cieczy: kołach

wodnych (koło nadsie- i podsiebieżne). O powietrzu i barometrach, pompa ssąca i ssącotłocząca, sikawki, miechy, wywiewa. O ciepłe i wpływie ciepła na zmianę stanu skupienia ciał, ich rozszerzanie itd., o termometrach i zastosowaniu w praktyce.

d) Wiadomości z chemii i mineralogii. Pierwiastki, ciała złożone, woda, jej skład i przymioty. Powietrze, składniki powietrza, tlen, utlenianie, spalanie ciał, oddychanie. Azot jako składnik ciał zwierzęcych i roślinnych. Amoniak. Kwas azotowy. Inne pierwiastki wchodzące w skład ciał zwierzęcych i roślinnych. Węgiel. Kwas węglowy, stosunek kwasu węglowego do roślin i zwierząt. Tlenek węgla. Zwęglenie. Płomień. Palenie a gnicie. Siarka, kwas siarkowy, siarczki, siarkowódór. Fosfor, kwas fosforowy, krzem, kwas krzemowy, chlor, kwas solny, jod, Metale: potas, sól, wapień, magn, glin, żelazo. Najważniejsze procesa chemiczne przy powstawaniu i przemianach soli O skałach i wietrzeniu skał. Podawawanie wiadomości z chemii i mineralogii ułatwiają eksperymenta i okazy minerałów i skał.

7. Nauka gospodarstwa wiejskiego (rolnictwo, hodowla zwierząt i zarząd gospodarki) udzielaną jest według planu szczegółowego, stanowiącego część integralną statutu organizacyjnego szkoły.

8. Wiadomości z weterynaryi na roku 3. Hygiena (sposób chronienia zwierząt przed wpływami szkodliwymi jako to: mechanicznymi, fizycznymi, chemicznymi, pasożytniczymi i zakaźnikami. Hygieniczne żywienie i pielęgnowanie zwierząt. Umieszczenie zwierząt. Choroby stadne: zaraza pyskowa i racicowa, zaraza śledziony (węglik), zaraza płucna, nosaczna i tyczak, ospa u owiec, zaraza stadnicza, parchy.

9. Ustawy i przepisy: na roku 3. Formy rządu w państwach europejskich ze szczególnem uwzględnieniem Austrii. Konstytucya austriacka. Ustawa gminna. Szczegółowe objaśnienie ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17. lipca 1876.

b) Nauka praktyki gospodarskiej rozpoczyna się z uczniami roku pierwszego od wyuczenia wykonywania wszelkich robót ręcznych gospodarskich przy użyciu narzędzi ręcznych (kopalnie, motyczenie, żęcie, koszenie, wiązanie etc.) a niektórych robót narzędziami zaprzężnemi (oranie, włóczenie, wałkowanie.) W roku drugim używa się uczniów przeważnie do wykonywania prac narzędziami i maszynami zaprzężnemi, oranie, włóczenie, pielenie, płózkowanie, grabanie grabarką, cięcie sieczki, młócenie, etc.) do zwózki, składania stert, a w czasie żniwa do dozoru przy zbiorze jako pomocników uczniom roku 2. W roku trzecim do prac maszynami (siewnik, młocarnia parowa) i jako dozorców poszczególnych robót, Uczniowie roku 3 pełnią po kolei służbę pisarza tokowego i służbę ekonoma. Celem wyuczenia pielęgnowania inwentarza wyznacza się przez cały rok po dwóch uczniów (jeden z drugiego a jeden z pierwszego roku) do obsługi krowiarni, wołowni roboczej i opasowej, fornalki i stada, owiec i trzody pod nadzorem pełniącego służbę wóldarza ucznia 3 roku.

W okresie zimowym pełni po dwóch uczniów tygodniowo służbę w gorzelnii a nadto są zajęci w kuźni i stelmacharni Z wszelkich wykonywanych względnie dozorowanych robót składają uczniowie codziennie raporta ustne i pisemne a z pełnionych służb tygodniowych przy inwentarzu raporta tygodniowe.

Kurs pożarnictwa. W miesiącu wrześniu 1890 r. urządzono kurs pożarnictwa, korzystając z kwoty 40 zł. przeznaczonej na ten cel przez Wysoki Sejm. Na instruktora kursu uproszono p. Piotrowskiego sekretarza krajowego Związku ochotniczych straży ogniowych dla Galicyi. Kurs trwał przez dni 10, przez który to czas byli uczniowie ćwiczeni codziennie w użyciu przyrządów pożarniczych i w służbie strażackiej. Praktycznym ćwiczeniom towarzyszyły pouczające objaśnienia p. instruktora; w ćwiczeniach brali udział instruktor p. M. Stadnicki i nauczyciel p. M. Kurowski.

IV. Środki naukowe.

1. Do geografii: globus, map ściennych dużych rozmiarów szt. 4.
2. Do fizyki przyrządów sztuk 51.
3. Do chemii: aparatów i przyborów 110, chemikaliów 64.
4. Do mineralogii: okazów gatunków 64.
5. Do botaniki: modeli kwiatów i chorób roślin 11, tablic z okazami sztuk 9, tablic rysunkowych sztuk 5.
6. Do zoologii: tablic zwierząt szkodliwych i użytecznych 4, zbiór owadów z Horodenki i okolicy 1, zbiór ptaków okazów 101, zbiór zwierząt ssących okazów 11, zbiór ryb okazów 9.
7. Do anatomii zwierząt: szkieletów złożonych sztuk 4, niezłożonych sztuk 3, modeli sztuk 5, tablic 30, atlas Leiseringa 1.
10. Do rolnictwa: okazów ziemi 56, okazów nawozów 16, okazów nasion 363, okazów całych roślin 128, maszyn i narzędzi zaprzężonych 16, narzędzi ręcznych 23, modeli 14.
11. Do hodowli zwierząt okazów 17.
12. Do nauki mleczarstwa okazów 25.

Pole szkolne służy do uwidocznienia wzorowej uprawy pod rośliny produkowane powszechnie w okolicy tutejszej i do hodowli roślin okazowych.

W pierwszym celu wydzielono obszar 12.600 m² i podzielono go na poletka po 1.800 m², na których uprawia się w zmianowaniu następujące rośliny: kukurudza (na obroniku), pszenica, kartofle, jęczmień, konicz, żyto, owies; — nadto wydzielono pole rezerwowe o obszarze 6 408 m² z tego 5.708 m² do uprawy traw, lucerny i buraków, 100m² dla uprawy tytoniowej i 600 m² dla uprawy chmielu. W celu hodowli roślin okazowych wydzielono 1.568 m² i podzielono je na 112 poletek po 14 m². Na tych produkuje się różne gatunki i odmiany roślin gospodarskich, które służą jako okazy przy nauce teoretycznej i umożliwiają uczniom śledzenie rozwoju różnych roślin i uczenie się rozpoznawania tychże w różnych stadiach rozwoju.

Ażeby dać uczniom sposobność wyuczenia się uprawy pielęgnowania i przysposobienia tytoniu do sprzedaży, uprawiano na gruntach dworskich jeden morg tytoniu. Rezultat uprawy był niepomyślny wskutek spóźnienia wysiewu tytoniu, spowodowanego późnem nadesłaniem pozwolenia do uprawy tej rośliny i braku odpowiednich urządzeń do suszenia liści tytoniowych.

Szkoła jest oparta o folwark horodeński, obejmujący 3 600 morgów ornej ziemi i 140 m. łąk. Gospodarstwo prowadzone jest forsownie. Głównymi płodami rolnymi są pszenica i kartofle — obok tego produkuje się jęczmień, owies, kukurudza, koniczyna i lucerna. Do obrobienia pola utrzymuje się: 220 wołów i 120 koni, jako inwentarz produkujący 120 krów 160 wołów opasowych, 140 owiec grubowłnistych, nadto 40 do 80 sztuk trzody chlewnej. Gospodarstwo posiada gorzelnię, młyn amerykański i warsztat mechaniczny.

V. Frekwencja uczniów.

W roku szkolnym niniejszego sprawozdania przyjęto do szkoły: na rok pierwszy uczniów 12, na rok drugi 13, na rok trzeci 7. Razem 32. Nie uwzględniono 18 podań. Z pomiędzy przyjętych uczniów liczył 1 lat 21, 11 pomiędzy 16 a 18 lat wieku. Z tychże było synów: urzędników rządowych 2, oficyalistów prywatnych 6, rzemieślników 2, chałupników 2. Przyjęci

pochodzili z następujących powiatów: lwowskiego 2, przemyskiego 1, sokalskiego 1, krośnieńskiego 2, kołomyjskiego 2, nadwórniańskiego 1, skałackiego 1, kosowskiego 1, samborskiego 1. Przygotowanie naukowe: 1 ukończone niższe gimnazjum, 2 ukończona 2. klasa gimnazjalna, 1 ukończył jeden rok seminaryum nauczycielskiego, 1 ukończył jeden rok szkoły ogrodniczej, 7 szkoły ludowe.

W ciągu roku wykreślono z listy uczniów ze względu na brak zamikowania do zawodu gospodarskiego 1, wystąpiło ze szkoły 2, asenterowano do wojska 1, zmarł 1.

Z końcem r. 1890/91 złożyło egzamin końcowy 7, wykazawszy uzdolnienie do pełnienia obowiązków pomocnika gospodarskiego przy większych gospodarstwach:

1. Roman A c z k i e w i c z „dostateczne“;
2. Franciszek E h r e n f e l d „dobre“;
3. Marce li K o c h a r s k i „dobre“;
4. Arnold K w a p n i e w s k i „dostateczne“;
5. Jozef M e d w e t z k y „dostateczne“;
6. Kazimierz S t r a s z e w s k i „dobre“;
7. Jan O h a n o w i c z „dostateczne“.

Złożyli egzamin roczny: z roku 2. z postępowaniem bardzo dobrym 2, dobrym 5, dostatecznym 5; z roku I.: z postępowaniem bardzo dobrym 2, dobrym 2, dostatecznym 3, z postępowaniem niedostatecznym 1.

VI. Wiadomości o byłych uczniach.

Z uczniów, którzy dotąd szkołę ukończyli, o ile dyrekcji wiadomo, znajdują się wszyscy w służbie przy gospodarstwach, które zostały im przez dyrekcję wskazane, z wyjątkiem pięciu, którzy służbę zmienili, 13 pełni obecnie służbę wojskową.

VII. Sprawy internatu.

Do pomieszczenia uczniów służą: 4 sale sypialne, 1 czytelnia, 2 sale naukowe i 1 jadalnia. W salach sypialnych urządzono 32 miejsc do spania, obszerność sal pozwala jednak na pomieszczenie 34 uczniów. Każdy uczeń dostaje łóżko żelazne (wojskowe), siennik napchany słomą, poduszkę wypełnioną siewką, koc wojskowy, 4 prześcieradła, 3 poszewki, stołek drewniany przy łóżku. Jedna szafka przedzielona na dwie połowy z dwoma drzwiczkami oddzielnie zamykanymi służy do przechowania ubrania i bielizny dla dwóch uczniów. Przedział szaf jednego ucznia posiada dwie półki. Sale sypialne są przez cały dzień zamknięte. Otwiera się je na godziny do spania przeznaczone t. j. od 9. względnie 9½ wieczorem do 4. względnie do 4½ godziny rano.

Urządzenie czytelni składa się ze stołu ustawionego w podkowę, ławek i szaragów do zawieszania wierzchnich ubrań. Tutaj pozostają uczniowie w godzinach wolnych od lekcji i zajęć praktycznych. W czytelni pomieścić się może przy stołach 40 osób.

Sala jadalna posiada dwa stoły, ławki i szaragi. W roku bieżącym przebudowano jadalnię w ten sposób, że jej drzwi wchodowe leżą naprzeciw drzwi wiodących do zakładu. Uczniowie nie potrzebują przechodzić przez korytarz około kuchni, ażeby dostać się do jadalni, jak to było dawniej, lecz udają się osobnym wchodem przez przedpokój w sali urządzonej. Z kuchni do jadalni podaje się potrawy przez okienko, umieszczone w ścianie przedzielającej te dwie ubikacje.

Sal naukowych jest dwie. Chociaż szkoła ma trzy kursa, wystarczają dwie sale naukowe, gdyż najwyżej dwa lata (w porze zimowej) mają lekcję, a przynajmniej jeden rok jest zajęty pracami gospodarskimi. Jedna sala naukowa urządzona jest dla 16, druga dla 20 uczniów. Obszerność sal pozwoliłaby na zwiększenie urzędzeń i pomieszczenie w każdej sali po 24 uczniów.

Uczniowie dostają w każdym roku po dwa ubrania, t. j. zimowe, sporządzone z ciemno-siwego, grubego silnego sukna i letnie sporządzone z zegeltuchu. Mundury posiadają krój mundurów wojskowych. Uczniowie, którzy złożyli egzamin roczny z postępowym i bardzo dobrym, dostają odznaki pilności (płuzek z kosą i grabiami), przyszywane do kołnierza, nadto uczniowie roku trzeciego obszywają wokoło kołnierza czerwonym sznurkiem. Na cały czas pobytu dostaje uczeń kożuch węgierski. Kożuchy były dotąd niepokrywane, w zeszłym roku pokryto suknem szt. 12 — W bieżącym zostaną pokryte w sztytke kożuchy. Mundury zimowe uzupełnia czapka krojem wojskowym, letnie kapelusz słomkowy.

Wikt uczniów w składzie się ze śniadania, obiadu i kolacyi. Śniadanie podaje się o godzinie 4 $\frac{1}{2}$, względnie 5 rano w lecie, a o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ w zimie. Na śniadanie dostaje uczeń $\frac{1}{2}$ litra niezbiernego zgotowanego mleka i 400 gr. chleba razowego. Obiad podaje się o godzinie 12 w południe, a to w poniedziałek: zupę grochową i kartofle, we wtorek: zupę kartoflaną i fasolę na kwaśno, we środę: zupę grochową i kluski z serem, w czwartek: rosół z kartoflami, mięso z kapustą, pierogi, w piątek: barszcz z kartoflami i kasza jaglana (lub lemieszka kukurydzana), w sobotę: zupę grochową z grzankami i ryż, w niedzielę: rosół z ryżem, mięso z kartoflami. Do objadu dostaje uczeń 300 gr. chleba. Wieczera o godzinie 8, względnie 8 $\frac{1}{2}$, a to w poniedziałek: kluski ze serem i słoniną, wtorek: kulesza z mlekiem, środa: kasza hreczana z masłem lub mlekiem, czwartek: kartofle ze słoniną lub kwaśnym mlekiem, piątek: fasola na kwaśno, sobota: kluski ze serem i masłem, niedzielę: kasza jaglana z masłem. Do kolacyi dostaje uczeń 300 gr. chleba.

Bezpośredni nadzór nad uczniami sprawują wszyscy nauczyciele, mieszkający w budynkach zakładowych przy pomocy instruktora po kolei przez tydzień pod kierunkiem dyrektora szkoły.

W ciągu roku chorowało 10 uczniów -- przez razem dni 100, głównie w miesiącach październiku, listopadzie i marcu. Najkrócej trwała choroba dni trzy, najdłużej dni 18. — Uczniowie w porach przejść zapadali na choroby kataralne, trwające przeważnie około 7 dni. Najdłużej dni 18 trwała choroba ucznia, który poddać się musiał operacji odcisku na nodze. W ciągu roku zmarł uczeń 1 roku Zygmunt Osiecki z Kut, który z urlopu udzielonego mu na życzenie rodziców podczas świąt Bożego Narodzenia, powrócił do szkoły chory na tyfus brzuszny. Wszystkich chorych pomieszczono w szpitalu powiatowym.

VIII. Budynki szkolne.

Szkoła nie posiada żadnego budynku ani ubikacji do suszenia liści tytoniowych. Ze względu na położenie gruntu i budynków szkolnych okazuje się koniecznym urządzenie suszarni przewiewnej w ten sposób, ażeby mogła być na noc zamykana. Wyprowadzenie takich suszarni byłoby połączone z wydatkiem około 350 zł. Ażeby produkowany tytoń ochronić przed rozkradaniem, czemu nadzwyczaj sprzyjają w około pola prowadzące publiczne gościńce, a również i inne plody rolne zabezpieczyć przed uszkodzeniem, byłoby wskazaniem wyprowadzić w około pola trwałe i należyte zabezpieczające ogrodzenie.

Z Dyrekcyi kraj. niższej szkoły rolniczej w Horodence, 11. sierpnia 1891.

Sprawozdanie

dyrekeyi krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy za r. szk. 1890/91.

I. Ogólne wiadomości o szkole.

Cel szkoły. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy, założona staraniem Wydziału krajowego i ofiarnością JW. hr. Karola Lanckorońskiego, ma na celu przedewszystkiem kształcenie i wychowanie synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, którzyby w przyszłości, osiadłszy na gruntach włościańskich, mogli wzorem swym przyczynić się do podniesienia gospodarstwa włościańskiego.

Obecnie jednakże bardzo mała jeszcze liczba zgłasza się takich kandydatów, którzyby po skończeniu szkoły na ojcowiznach swych gospodarowali, zamożniejsi bowiem podolscy włościanie nie czują jeszcze potrzeby kształcenia swych synów w szkołach rolniczych.

Ażebymy pozyskać dla szkoły chłopców osieroconych, którzy odziedziczyć mają nieco obszerniejszy grunt włościański, a tacy z pewnością odpowiedzialiby celowi szkoły, bo nabytą w szkole rolniczej naukę, zastosowaćby mogli w własnym gospodarstwie włościańskim, dyrekcya szkoły rozesłała stosowny okólnik do 28 sądów powiatowych, leżących w okolicach z warunkami gospodarskimi podolskimi, jako do władz opiekuńczych nad sierotami, z prośbą ażebymy zechciały pupilów odpowiednich do szkoły jagielnickiej kierować; jednakże ani jedno podanie z inicjatywy tych władz w roku 1890/91 nie wpłynęło, choć i Wydział krajowy do wyższych władz sądowych w tym celu pismo odpowiednie wystosował.

Jest jeszcze nadzieja, że ze strony duchowieństwa uzyska się pomoc w skierowaniu właściwych kandydatów do szkoły rolniczej jagielnickiej, bo ksiądz biskup Puzyna wizytując parafię jagielnicką, a zwiedzając równocześnie naszą szkołę, przyrzekł skutecznie w tym celu zaanimować podwładne sobie duchowieństwo, które zwykle najlepiej bywa poinformowane o losie sierót i najłatwiej może wpłynąć na właściwe niemi pokierowanie.

Rady powiatowe mające w swym składzie znaczną ilość włościan powinnyby na pierwszym miejscu zająć się tą sprawą usilnie i starać się oświecić zamożniejszych gospodarzy włościańskich, że dobrodziejstwo wyświadczą swym synom, a przytem ich następcom w dziedzictwie, jeśli starać się będą umieszczać ich w krajowej niższej szkole rolniczej, gdzie nie tylko wyuczą się praktycznie postępowego gospodarowania, ale i moralnie należycie przysposobieni i wychowani będą.

Warunki i termin przyjęcia kandydatów do szkoły.

Chcący wstąpić do krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy powinien: 1-go najdalej do 15-go maja wnieść do dyrekeyi szkoły w Jagielnicy (poczta Jagielnica) podanie z dołączeniem:

- a) metryki urodzenia, udowadniającej że kandydat ukończył 16-ty rok życia;
- b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem;
- c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpastera i zwierzchność gminną;
- d) świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

W drugiej połowie czerwca wyznacza dyrekcya szkoły kandydatom termin odbycia wstępnego egzaminu, z którego kierownik szkoły osądza, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i czy posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauk w szkole rolniczej udzielanych.

Za koszt utrzymania ucznia t. j. wikt, ubranie oprócz bielizny, pościel, pomieszkowanie, opał, światło i pranie płaci się do kasy zakładu 150 zł. rocznie, w ratach półrocznych z góry. Od opłaty tej uwolnieni bywają niezamożni uczniowie.

Syncowie jednakże włościan posiadających własne gospodarstwo rolne, na którym kandydat ma w przyszłości gospodarować, otrzymują bezpłatne utrzymanie, bez względu na ich stan majątkowy.

Każdy wstępujący do zakładu, czy to na własny koszt, czy na fundusz krajowy powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Kurs nauki rozpoczyna się 1. lipca a kończy 30. czerwca. Nauka cała w krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy trwa lat trzy.

Przy końcu każdego roku szkolnego składają uczniowie egzamina roczne z wszystkich przedmiotów nauki przed komisją egzaminacyjną. O wyniku tego egzaminu, który stanowi o przejściu ucznia na rok wyższy, zawiadamia kierownik szkoły listownie rodziców lub opiekunów każdego ucznia.

Uczeń, który przy egzaminie rocznym nie otrzymał przynajmniej dostatecznego postępu z wszystkich przedmiotów nauki, nie może przejść na rok wyższy.

Po ukończeniu całego trzechletniego kursu nauk zdaje każdy uczeń egzamin końcowy czyli główny z całości nauk zawodowych, (rolnictwa, hodowli zwierząt domowych i administracji) przed osobną komisją egzaminacyjną, a w razie pomyślnego wyniku tego egzaminu otrzymuje świadectwo ukończenia nauk, w którym jest wyrażony ogólny postęp w naukach: celujący, bardzo dobry, dobry, dostateczny lub niedostateczny a zachowanie się: zupełnie odpowiednie, odpowiednie, zaledwie odpowiednie, lub nieodpowiednie. Świadectwo to służy jako dowód wiedzy wymaganej do zawodu rolniczego na małej posiadłości.

II. Skład grona nauczycieli

jest następujący :

1. Antoni Świeżawski, kierownik zakładu i nauczyciel fachowy, uczył: rolnictwa na II. i III. roku tygodniowo godzin 8; zarządu gospodarskiego na II. i III. roku tygodniowo 1½ godziny, ustaw mających styczność z gospodarstwem 1. godzinę na III. roku. Razem tygodniowo 10½ godzin.

2. Franciszek Cisło, drugi nauczyciel fachowy, uczył hodowli zwierząt domowych na II. i III. roku tygodniowo godzin 6; wstępnych wiadomości z nauk przyrodniczych w pierwszym półroczu godzin 8, a w drugim półroczu godzin 6, pszczelnictwa 1 godzina i ogrodnictwa 1 godzina, razem tygodniowo godzin 14.

3. Ksiądz Eliasz Matkowski, gr. k. proboszcz w Świdowej uczył religii na I., II. i III. roku tygodniowo 2 godziny.

4. Zygmunt Ziemiański, nauczyciel do nauk elementarnych ogólnie kształcących, uczył: rachunków, geografii, języka polskiego, ruskiego, kaligrafii, rysunków, tudzież historii, razem tygodniowo na I., II. i III. roku 24 godzin.

5. Władysław Michalski, weterynarz powiatowy, na podstawie pisma Wydziału krajowego l. 10.448 z dnia 20. kwietnia 1891 uczył od początku kwietnia b. r. na III. r. weterynaryi 2 godziny tygodniowo.

6. Karol Pastuszek, instruktor, uczy wykonywania wszelkich prac ręcznych i dozoruje uczniów przy pracach gospodarskich.

7. Nadto na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego l. 7837 z dnia 7. marca 1891 uczył szczegółowej uprawy tytoniu p. Zygmunt Jakliński po 2 godziny tygodniowo od początku kwietnia 1891 r.

III. Nauki w szkole udzielane.

a) **Nauka teoretyczna.** Rodzaj i treść nauk wszystkich podane zostały w sprawozdaniu roku poprzedniego. W bieżącym roku przybyła nauka weterynaryi, w ostatnich trzech miesiącach na roku III. i nauka uprawy tytoniu. Treścią nauki weterynaryi było: Ogólny przegląd organów ciała zwierzęcego i ich czynności. Choroby i uszkodzenia zwyklesze. Wzdęcie, wzdęcie chroniczne, niestrawność, zatwardzenie, rozwolnienie, kolka u koni, żołądy, nosacizna i tylczak, zaraza pyska i racic, influencya, dychawica, skaleczenia, uszkodzenia kopyt i t. p. Nauka wspieraną jest demonstracyami na modelach i żywych okazach zwierząt przyprawdanych przez właścicieli do leczenia.

Treść nauki uprawy tytoniu podana jest w osobnym programie przez Wys. Wydział krajowy zatwierdzonym.

b) **Nauka praktyczna** ma swą główną podstawę w gospodarstwie szkolnem, w którym przez 9 miesięcy zajęci są oodziennie uczniowie tylko jednego roku lub dwóch lat naprzemian, a przez 3 letnie miesiące uczniowie wszystkich trzech lat. Oprócz tego kolejno po dwóch uczniów obsługuje przez cały tydzień konie, dwóch bydło, dwóch świnie i owce, a jeden pełni służbę gumienego (ogólną).

Nauczyciele fachowi i instruktor wskazują uczniom właściwe i poprawniejsze wykonanie robót gospodarskich, oraz wśród roboty dają stosowne objaśnienia, zwracając uwagę na zwyczajowe błędne wykonania, jakoteż na właściwy cel roboty i na jej skutki, zależne od stosownej pory wykonania. Instruktor jest nie tylko nauczycielem robót ręcznych ale także głównym dozorcą pracujących uczniów w gospodarstwie, przy czem w razie dalszego rozrzucenia robót bywa posiłkowany przez nauczycieli fachowych w czasie wolnym od nauki szkolnej.

Tym sposobem obrabiają uczniowie sami całe gospodarstwo szkolne bez wszelkiego najmu i każdy uczeń przez cały trzyletni peryod nauki ma dosyć sposobności do nabrania należytej wprawy w wykonaniu wszelkich prac przy gospodarstwie.

IV. Środki naukowe.

1. Głównym środkiem naukowym jest gospodarstwo szkolne na obszarze 30-morgowem z odpowiednimi budynkami i własnym inwentarzem (O gospodarstwie tem dalej pod IX.). Nadto służą do demonstracyi i ćwiczeń przy nauce:

2. Zbiór fizykalny, obejmujący 129 sztuk okazów, w bieżącym roku przybyło ciał geometrycznych sztuk 10 z przykupienia.

3. Zbiór zoologiczny i hodowlany obejmujący zwierzęta wypchane, szkielety konia, krowy, okazy z masy papierowej serca, żołądka, wymienia krowy, dolnej części nogi końskiej (do rozbierania).

Okazy z gipsu typów zwierząt rasowych (2 konie, 2 krowy, 3 barany, 1 świnia), dalej uprząż na konie i woły i t. p.

4. Zbiór botaniczny obejmuje: 14 okazów z masy papierowej tudzież przykupione w tym roku tablice ścienne;

5. Zbiór mineralogiczny: okazów minerałów, skał i skamielin sztuk 81. W roku bieżącym przybyło z daru naturalno-historycznego muzeum c. k. Dworu, soli potasowych okazów 21;

6. Biblioteka składa się z dzieł dotyczących:

a) rolnictwa, hodowli zwierząt domowych i pszczelnictwa 289 tomów;

b) dotyczących nauk przyrodniczych 39;

c) książek do nauki dla uczniów egzemplarzy 21;

d) różnej treści 205; razem 554 tomów.

7. Do nauki i zajęcia uczniów w porach roku, w których przy gospodarstwie mało zatrudnieni być mogą, służy warsztat kołodziejski i stolarski z tokarnią.

V. Frekwencya uczniów.

Przy rozpoczęciu roku było uczniów na I. roku 11; na II. 10; na III. 9. razem 30.

Według wieku było: mających lat 16=6; lat 17=7; lat 18=7; lat 19=5; lat 20=4; lat 21=1.

Z uczniów tych ukończyło przed wstąpieniem do tutejszej szkoły: szkołę ludową: 24; wydziałową: 3; 1. 2. i 3. klasę gimnazjalną: 3.

Według powiatów było z czortkowskiego 6, z borszczowskiego 5, z buczackiego 5, z husiatyńskiego 5, z rzeszowskiego 3, z jarosławskiego 2, z brzeżańskiego 1, z wielickiego 1, z zaleszczyckiego 1, z sokalskiego 1.

Według zatrudnień rodziców było: synów włościańskich 23, synów rzemieślników 4 synów urzędników prywatnych 3.

Wszyscy uczniowie pozostali do końca roku szkolnego; 9. ukończyło cały kurs trzechletni. Na rok III. przeszło 10; a na rok II. także 10 uczniów.

Cały kurs nauk ukończyli w bieżącym roku szkolnym następujący uczniowie:

Dąbrowski Julian	z postępem	bardzo dobrym,
Mruga Józef	"	"
Huzar Mikołaj	"	dobrym,
Harmacki Michał	"	"
Kaszubiak Karol	"	"
Czajkowski Kazimierz	"	dostatecznym,
Dziubiński Paweł	"	"
Mierzwiak Filip	"	"
Palczyński Stanisław	"	"

VI. Wiadomości o byłych uczniach

zdołano zasięgnąć tylko o niektórych uczniach, którzy ukończyli nauki w r. 1889—1890; z tych 7. jest przy gospodarstwach większych a 1 w wojsku,

VII. Sprawy internatu.

Uczniów 30 mieści się w dwóch salach sypialnych, w jednej 9., a w drugiej 21. Sale sypialne są cały dzień zamknięte, a uczniowie przebywają w dzień tylko w dwóch salach naukowych. Brak trzeciej sali naukowej, dla każdego roku osobnej, sprawia pewne niedogodności mianowicie w zimie.

Pościel uczniów składa się z siennika, prześcieradła, poduszki sieczką napchanej i z 2. koców (jeden letni jeden zimowy).

Ubranie otrzymują uczniowie następujące: na 3 lata jedną czapkę wełnianą, 1 kuzuszek i 1 guńkę; na 2 zimy 1 parę spodni wełnianych (chałosznie) do pracy; corocznie zaś 1 spodnie i 1 kamizelkę sukienną i kurtkę i spodnie letnie odświętne. W miarę zaś potrzeby i zużycia, do roboty ubranie płócienne i obuwie.

Kuchnia jest prowadzoną w własnym zarządzie; jest to najtańszy sposób wyżywienia uczniów i bardzo stosowny przy własnem gospodarstwie, bo produkta tegoż bywają należycie spieniężone, a uczniowie przytem wdrażają się w oszczędne gospodarstwo domowe; kolejno bowiem miesięcznie każdy uczeń pełni służbę szafarza. Nabiał z własnego gospodarstwa zupełnie wystarcza na wyżywienie 30 uczniów. Sami uczniowie zajmują się wyrobem masła i sera i tym sposobem mają najlepszą naukę praktycznego obchodzenia się z nabiałem. Wieprze tuczone w własnem gospodarstwie dostarczają potrzebnej omasty.

Stan zdrowotny uczniów był odpowiedni, cięższej choroby nie było zupełnie. Oględzin lekarskich było w szkole 3 a w domu u lekarza 52.

VIII. Budynek szkolne

są następujące:

Budynek główny szkolny mieści w sobie na dole: gabinet, 2 sale naukowe, infirmary; na piętrze zaś 2 sale sypialne, pokój dla instruktora i magazynik.

Po obu stronach budynku szkolnego dobudowane są parterowe mieszkania dla dwóch nauczycieli. Naprzeciw budynku głównego mieści się w osobnym budynku parterowym kuchnia, spiżarnia, jadalnia i mieszkanie gospodyni.

W bieżącym roku w głównym budynku w około wycementowano cokół, przyczem podnowiono fundamenta, zbudowane z bardzo kruszącego się kamienia. Wytynkowano także na nowo kominy, odnowiono gzymsy i tynki zewnętrzne, wewnątrz wytynkowano piwnicę i wybielono cały budynek.

Ponieważ dla nauczyciela do nauk elementarnych nie było w budynku szkolnym stosownego pomieszczenia, więc najęto mu pomieszkание na wsi na podstawie upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego.

Mieszkania nauczycieli potrzebują gruntownej restauracyi, na którą wszakże budżet bieżącego roku nie wystarczył.

IX. Gospodarstwo szkolne

jest jak już poprzednio powiedziano — głównym środkiem naukowym do nauki praktycznej gospodarstwa wiejskiego (rolnictwa, hodowli i zarządu).

Od roku 1890/91 istnieje ono na 21 morgach pola bezpośrednio przy szkole położonego i na 9. morgach w sierpniu 1890 r. dokupionych, razem na obszarze 30 morgowym.

Budynki gospodarskie są następujące: 1-o stajnią z 3. przedziałami, w której pomieszczone są: krowy, buhaj, cielęta i owce, oraz znajduje się komora na przysposobienie paszy, 2-o stajnia z 4-ma oddziałami, w których są pomieszczone konie robocze, jałownik, wozownia i stelmacharnia; 3-o drewnitnia, w której w jednej trzeciej części jest pomieszczenie dla trzody chlewnej. W tym budynku znajduje się waga dla bydła z osobnym wchodem do wygodnego wprowadzania bydła; tymczasowo także suszarnia tytoniowa; 4-o stodoła wraz z spichlerzem; 5-o szopa na słupach w przyczółkach zaszalowana służy jako skład zboża w snopie i paszy.

Inwentarz martwy używany w gospodarstwie szkolnym składa się: z siewnika 11-to rzędowego Kühnego, pługa Sacka (D 8 M.), 2. wozów, 1. kultywatora, 1 pary bron żelaznych diagonalnych i 1 pary bron drewnianych lżejszych, dalej z okopywacza, pielnika konnego, warka drewnianego, młocarni ręcznej sztyftowej Claytona, młynka do czyszczenia zboża rafowego i polskiego z fabryki Claytona, sieczkarni Bentalla, szarpacza do buraków, śrótownika, znaczników, klepadła do kós, grabi ręcznych mechanicznych, ręcznych grac, motyk, rydli i widel.

W roku bieżącym zakupiono trieur (1 b) z fabryki Kühnego i pług 4^o skibowy z ramą drewnianą, wyrobiony według modelu WP. Fedorowicza z Okna w folwarku Szulhanówka na wspólny rachunek z szkołą.

Inwentarz żywy składa się z koni roboczych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec:

1. Koni roboczych zwykłych fornalskich utrzymuje się sztuk 4.

2. Bydła rogatego trzyma się 9 sztuk starszych (mianowicie 6 sztuk żywej wagi w dniu 30. czerwca 1891 razem 2662 kilogr., 1 buhaj, 2 jałówek starszych) i 3 sztuk jałownika młodszego.

Rasy wybitnej w krowiarni gospodarstwa szkolnego jeszcze nie ma. Dwie krowy jest już swego chowu po matkach pochodzących z dawniejszego krzyżowania, po Mürztalerach a po buhaju Bernerze, reszta krowy pochodzi z zakupna, które co roku w miarę starości lub utraty mleczności są usuwane a zastępowane młodemi wychowanemi we własnym gospodarstwie. W tym celu pozostawia się do wychowu corocznie 2 lub 3 cieliczek pochodzących od lepszych matek i kieruje dalszy wychów tak, aby co roku ocieliła się jedna pierwiastka do zastąpienia krowy starszej wybrakowanej, druga jałowica lub ocielonka, na razie nie potrzebna, idzie na sprzedaż. Jałówki przed ukończeniem drugiego roku przyuczają się do pociągu, aby później jako krowy mogły posilkować roboty sprzężajne.

Gospodarstwo szkolne utrzymuje buhaja subwencyjnego rasy Siementalskiej, który według instrukcji Towarzystwa gosp. dopuszcza się do 60 krowy włościańskich za przyznaniem wynagrodzeniem, które prawie wystarcza na pokrycie kosztów utrzymania buhaja. Mleka od 6. krowy bywa rocznie około 12.000 litrów, oddawanego na rachunek stołowania uczniów w lecie po 4 ct. w zimie po 4½ za litr. Cielęta pozostałe od wychowu sprzedają się w tydzień po urodzeniu za kilogram żywej wagi po 16—18 centów.

Trzoda chlewna składa się z 1 knura, 2 macior, 3ch sztuk przychowku i 1ej sztuki opasowej. — Świnie gospodarstwa szkolnego stanowią chlewnię zarodową, knur więc i 2 lochy są zakupione na wspólnie z Towarzystwem gosp., ale hodowla jest skierowaną tylko na odprzedaż prosiąt odssanych, mały odchówek materiału żeńskiego i opasu dla własnej potrzeby. Świnie są wielkiej rasy Yorkshir. — Podstawę żywienia świń w zimie stauowią drobne ziemniaki z gospodarstwa własnego a z kuchni oskrobiny ziemniaczane; dla stosownego unormowania karmy potrzebne dokupno grysu. — W lecie głównym pożywieniem są: młoda lucerna i młoda koniczyzna obok odpadków kuchennych i nabiałowych (serwatka).

Etatu służby gospodarskiej nie ma żadnego, bo uczniowie sami obrabiają i obsługują całe gospodarstwo szkolne, które porachunkiem płaci zarobek uczniom co najmniej 360 zł. — Bliższe szczegóły odnoszące się do gospodarstwa, objęte są osobnym planem gospodarskim, który dyrekcya na podstawie wskazówek otrzymanych z Dep. II. Wydziału krajowego w porozumieniu z referentem tego Depart. p. Strusiewiczem wypracowała i Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia przedłożyła.

Wynik gospodarstwa w ubiegłym roku szkolnym 1890/91 był następujący:

1. W dziale produkcji roślinnej na 21 morgach pola dawnego i 2 $\frac{1}{4}$ morgach wydzierżawionego było:

Gatunek płodu	Przestrzeń		P l o n						Uwaga	
			w ziarnie			Słomie	Głęb- biach	Siano		Liście
	Mor- gów	Sążn. □	cel.	śred.	pośl.					
Żyto	1	876	1.337	14	137	3.818	.	.	.	Mocno rdz uszkodzon.
Żyto z wyką kosmatą	800	217 26	.	.	600	.	.	.	
Pszenica	4	.	1.727	293	168	11.318	.	.	.	
Jęczmień	1.100	611	34	2	1.241	.	.	.	
Owies	1	1.000	744	.	.	1.704	.	.	.	
Groch	1	.	1.392	.	.	1.806	.	.	.	
Hreczka	1.000	195	97	.	577	.	.	.	
Wyka	240	210	.	.	332	.	.	.	
Kukurudza	2	200	3.335	.	.	5.037	.	.	.	
Fasola	500	248	.	.	182	.	.	.	
Mohar	232	48	.	.	321	.	.	.	
Ziemniaki	1	800	16.538	.	.	
Buraki i Mak	1	.	73	.	.	.	34.654	.	.	
Marchew	400	5.670	.	.	
Kapusta	200	3.000	.	.	
Koniczyna	2	600	7.039	.	
Mieszanka	1	140	2.380	.	
Tytoń	400	230	
Ugór i zielone pasze	3	1.582	
Razem	23	.	10.163	438	307	26.936	59.862	9.419	230	(21$\frac{1}{4}$ kóp)

W dziale produkcji zwierzęcej od 1. lipca 1890 do 30. czerwca 1891:

a) Krowiarni stan 30. czerwca 1891 = 6 krów, 1 jałówka 3-letnia odlat. 14. stycznia 1891, — 1 jałówka 2 $\frac{1}{4}$ -let. odlat. 15. stycznia 1891, — 1 jałówka urodz. 16. maja 1890, — 1 cieliczka urodz. 24. lutego 1891, — 1 cieliczka urodz. 25. marca 1891 i 1 buhaj 2-letni.

Nr. I. krowa swego chowu „Malina“ urodziła cielę 12. stycznia 1891, sprzedane 21. stycznia, dała mleka 2.036 $\frac{3}{4}$ litrów

Nr. II. krowa swego chowu „Ostra“ pierwiastka, urodziła cielę 16. marca, sprzedano 23. marca; dała mleka 858 „

Nr. II. krowa swego chowu „Wielka“ sprzedana 4. lutego 1891 wskutek ciągłego latowania się i zupełnej straty mleka od 1. lipca 1890 do 4. lutego 1891; dała mleka 1.010 $\frac{1}{4}$ „

Nr. III. „Turzna“ siwa Mürztal; cieliczkę 24. lutego 1891 urodz. wychowuje się, dała udoju	1.846 ³ / ₄ litrów
Nr. IV. „Dzika“ siwa Mürztal, mieszana nieocielona, dała udoju	2.273 ¹ / ₄ „
Nr. V. „Żydówka“ czerw. z biały, ciele urodz. 25. marca chowa się, udój	1.970 „
Nr. VI. „Płocha“ czerwona, ocieliła się 15. czerwca 1891, sprzedano 24. czerwca ciele	dtto 1.987 ¹ / ₄ „
Razem było udoju	
11.992 litrów	

b) *Trzoda chłевна.* Stan 30. czerwca 1891: 1 knur roczny, 2 wieprze 1¹/₂ roczne i 1 wieprzek 2-miesięczny.

Opasiono starego knura do wagi 247 kil.; użyto na kuchnię, 1 kilo żywej wagi wypada po 25 ct.

Opasiono 2-letniego wieprza do wagi 210, użyto na kuchnię, 1 kilo żywej wagi po 31.5 ct.

Sprzedano 1 chudego wieprza 2-letniego o wadze 198 kilo po 30 ct.

„ 9 prosiąt po 5 zł. z pierwszego rzutu 1-rocznej lochy.

Druga locha do 1. lipca nie oprosiła się.

c) *Owce.* Stan 30. czerwca 1891: 6 matek i 3 jagniczek.

Wełny niepranej było 16 kilo po 30 ct. Jako braki sprzedano 1go nieudolnego barana, 1 owcę i 2 jagniaczki za 30 zł.

Nawozem stajennym wyprodukowanym od powyżej wymienionego inwentarza żywego i 4ch koni roboczych zgnojono na polach głów.: płodozmianu 4 morgi po 200 q. = 800 q.

„ nowo przykup. 4 „ „ 200 „ = 800 „

Pod tytoń 0.37 „ „ 300 „ = 111 „

Pod buraki, kapustę i koński ząb 0.63 „ „ 250 „ = 157 „

Zatem z 15 szt. dorosłego inwentarza zagnojono razem 9 morg. — = 1.868 q.

utrzymując nawóz ciągle pod bydlęm prześcielany codziennie gnojem końskim, a pod owcami prześcielany gnojem świńskim. — Nawieziono też pół morga lucerny kompostem urabianym z odchodów ludzkich, plewidel z ziemi, zlewanych gnojówką gromadzoną z pod krów w odpowiednim zbiorniku.

Pod względem finansowym przedstawia się wynik gospodarstwa szkolnego w r. 1890/91 jak następuje:

I. Ogólne.		<i>Przychody (Mienie).</i>	
<i>Rozchody (Dług).</i>	zł. ct.	zł. ct.	
Czynsz dzierżawny z pola A)	50 19		
„ „ za 2 ¹ / ₄ morga	17 04		
Na zakupno sukki do stróżowania	— 70		
Ubezpieczenie budynków	35 —		
Utrzymanie „	06 94		
Razem	109 87 ct.	Razem	— —

II. Inwentarz martwy.

1. <i>Maszyny i narzędzia, wartość na</i>	Wartość inwentarza martwego z koń-
początku roku 1890/91	cem r. 1890/91 tj. z d. 30. czerwca
891 —	1891 r. po odnowieniu
Utrzymanie i odnowienie	890 —
Razem	Razem
982.99	890.—

2. Uprząż: 4 chomąta i 4 szle na		Wartość uprzęży z końcem roku	
początku roku 1890/91	50 —	1890/91 po odnowieniu	50 —
Odnowienie i utrzymanie	15 55		
Razem	65.55	Razem	50.—

III. Inwentarz żywy.

a) roboczy:

konie (3 po 120) 1 m. po 30 na po-		
czątku roku = 390	} 530.—	
1 konia dokupno 140		

3 konie z roku poprzedniego war-		
tości z końcem roku 315	} 455.—	
1 koń nowo dokupiony 140		

b) *bydło rogate*: wartość 1. lipca 1890

Waga 6 krów = 2.679 kilogr.	
„ 3 jałówek = 1.005 „	
„ 1 cielę = 110 „	
Suma 3.794 kil. à 20 ct. 758.80	

Wartość bydła 30. czerwca 1891 we-		
dług wagi 6 krów = 2.663 kilo.		
3 jałówek = 1.184 „		
2 cieląt = 222 „		
Suma 4.070 à 20 ct. 840.—		

c) *Nierogacizna*.

Wartość $\frac{1}{7}$ 1890	
1 wieprz = 145 kilo	
1 wieprz = 140 „	
1 knur . = 227 „	
2 wieprzki = 80 „	
razem = 592 kilo po 30 = 177.60	

Wartość $\frac{3}{6}$ 1891:	
1 Knur młody = 110 kilo	
1 locha = 124 „	
1 „ oprosz. = 94 „	
1 wieprz = 134 „	
1 „ = 130 „	
1 prosię = 9 „	
razem = 601 kilo po 30 = 180.30	

d) *Owce*.

Wartość $\frac{1}{7}$ 1890:	
1 baran . . = 10 zł.	
4 owce . . = 20 „	
4 jagnięta = 12 „	
razem = 42 zł.	

Wartość $\frac{3}{6}$ 1891:	
6 matek po 5 = 30 zł.	
3 jagniczki po 3 = 9 „	
razem = 39 zł.	

IV. Zapasy płodów rolnych.

Pozostałość roku ubiegłego:

a) płody zwierzęce:	
Wełny 23 kilo à 30 = 6.90	6.90
b) płody roślinne:	
Żyto w ziarnie 243 kilo à 6.64 = 16.13	
Pszonicy . . . 840 „ à 7.25 = 60.90	
Jęczmienia . . 308 „ à 6.67 = 20.54	
Grochu 238 „ à 7.50 = 17.83	
Kukurudzy . . 78 „ à 6.— = 4.68	
Owies 196 „ à 6.— = 11.76	
Wyka 40 „ à 5.— = 2.—	
Konicz 2 „ à 0.40 = 0.80	
Ziemniaków 574 „ à 1.20 = 6.89	
Osyпки 45 „ à 4.— = 1.80 = 143.33	
Razem 150.23	

Pozostałość na rok przysły:

płody roślinne:	
Żyta 911 kilo à 7.— = 63.77	
Pszonicy . . . 468 „ à 9.— = 42.12	
„ średn. 132 „ à 6.— = 7.92	
Grochu 685 „ à 7.— = 44.49	
Hreczki 112 „ à 7.— = 7.84	
Kukurudza 779 „ à 5.60 = 43.62	
Konicz 1 „ à 0.42 = 0.42	
Mohar 40 „ à 0.10 = 4.—	
Wyki 34 „ à 0.05 = 1.70	
Jęczmienia . . 531 „ à 0.04 = 21.24	
Grysu 32 „ à 0.04 = 1.28	
Ziemniaków 686 „ à 1.2 = 8.23	256.63
Razem 256.63	

V. Obroty bieżące w ciągu roku 1890/91.

1. Na rachunek produkcji zwierzęcej.

a) Konie robocze:

<i>Gotówką</i> : Kucie koni	23·78	<i>Gotówką</i> za konia wybrakowanego dychawicznego	17 —
„ Przykupno ziarna na obro- ki 73 g. á 4·36—	318·53	<i>Porachunkiem</i> : Obsługa szkoły, do- wózka wody w zimie 66 á 50 = 33	
<i>Porachunkiem</i> : Obsługa uczniów 219 dni á 10 ct.	21·90	Jazda do Czortkowa za sprawunkami 6	39 —
<i>Z własnego gospodarstwa</i> :		<i>W własnym gospodarstwie</i> :	
Na obroki ziarna 5 g. 32		Roboczych dni parokonnnych = 266	
„ paszę ziarna 24·25		Produkcyja gnoju 300 q.	
„ podściół słomy 99 83			
Razem	364·31	Razem	56·—

b) Bydło rogate:

<i>Gotówką</i> : Weterynarz i lekarstwa	7·90	<i>Gotówką</i> :	
„ posyłka krowy do buhaja 0·30, mlewo osypki 0·24	0·54	Za sprzedaną krowę wybrakowaną	120·00
Odnowienie inwentarza martwego w krowiarni	2·44	Za sprzedane cielęta	29·85
Dokupienie karmy:		<i>Porachunkiem</i> :	
Ziarna 6·93 = 50·24		Za mleko 6·975 litr á 4 ct.	
Makuch 9·82 = 33·96		„ 5·007 „ á 4½ ct.	504·31½
Grysu 26·59 = 94·08		Skokowe od buhaja subwencyonowa- nego	12·00
Słomy 255·14 = 152·05	320·33	(Kwota ostatnia wpłynie w przyszłym roku, gdyż Tow. gosp. płaci przy końcu peryo- du t. j. w październiku).	
Soli 100 kilo	10·60	<i>W własnym gospodarstwie</i> :	
<i>Z własnego gospodarstwa</i> :		Wyprodukowano gnoju 1.400 q.	
Ziarna 548·00 kilo		Razem	666·16½
Siana 6·933·00 „			
Głabi 376·10 „			
Osyпки 0·87 „			
Słomy 53·54 „			
<i>Porachunkiem</i> : Obsługa uczniów 657 dni po 10 ct.	65·70		
Razem	407·51		

c) Trzoda chlewna:

<i>Gotówką:</i>	
Połowa chlewni zarodowej: 1 knur i 2 macior	93·28
Kastrowanie wieprzków i zakłucie	2·10
Karma dokupiona:	
Grysu 11·19 kilo =	28·43
<i>Porachunkiem:</i> Karma, odpadki sto- łowe i grysu 3·25 q. po 10·33 =	
38·76	
<i>Z gospodarstwa własnego:</i>	
Osyпки 393 kilo	
Ziemniaków 3·433 "	
Pośladu żyt. 174 "	
Słomy 2·370 "	
porachun.: obsługa na 105 dni =	10·50
Razem =	144·64

<i>Gotówką:</i>	
Wieprz chudy 198 kilo	59 --
Prosiąt 9 za	43 --
<i>Porachunkiem</i> na stołowanie:	
Knur stary dopaś. 245 kilo á 25 .	71·42
Wieprz opasowy 210 kilo á 31½ .	66·15
<i>W własnym gospodarstwie:</i>	
Produkcya gnoju 90 g.	-- --
Razem	239·57

d) Owce:

<i>Porachunkiem:</i> Obsługa uczniów 106 dni =	
10·60	
<i>Z własnego gospodarstwa:</i>	
Buraków na karmę 2·714 kilo	-- --
Słomy 3·461 kilo	-- --
Razem =	10·60

<i>Gotówką:</i>	
Wełna przeszłoroczna 23 k. á 30 ct. =	6·90
" tegoroczna 16 k. á 30 "	4·80
Ze sprzedaży 1 barana i 2 owiec .	20 --
" " 1 owcy i 2 jagniąt .	10 --
<i>W własnym gospodarstwie:</i>	
Produkcya gnoju 80 g.	
Razem =	41·70

2. Na rachnek producyi roślinnej.

a) folwarcznej:

<i>Gotówką:</i>	
Przykupno nawozów:	
kości 4 q. = 39·52½	
gipsu 6 q. = 4·80	44 12½
Zakupno nasion	18 01½
<i>Asekuracja zboża:</i>	
od gradu 30·72	
od ognia 11·17	41 89
<i>Porachunkiem:</i>	
Robocizna uczniów	159 50
<i>W własnym gospodarstwie:</i>	
sprzężajna robocizna: parokon- nych dni 258.	
Nawozu stajennego użyto 1·750 q.	
Razem	263·44

<i>Gotówką i porachunkiem</i> na stołowa- nie uzyskano:	
Za żyta 6·43 po różn. cen. =	44·95
" pszenicy 17— czel. } 141·52	
" " 1·87 śr.edi pośl. }	
" kukurudzy 23·94 =	139·68
" grochu 7·16 =	52 01
" jęczmienia 5·67 =	31·75
" fasoli 2 38 =	16·66
" ziemniaków 89·57 =	98·56
" nasion różnych =	14·98
" maku 73 kilo =	13·14
" kapusty 21½ kóp =	25·86
Razem	579·11

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach
za rok szkolny 1890/91.

I. Ogólne wiadomości o szkole.

Krajowa niższa szkoła w Kobiernicach ma głównie na celu kształcenie synów włościańskich na praktycznych gospodarzy wiejskich; z tych to względów pierwszeństwo przyjęcia do tutejszego zakładu mają synowie włościan w ogóle a w szczególności synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne. Kandydaci winni wykazać się wiarogodnymi świadectwami, że a) ukończyli z dobrym postępem szkołę ludową, b) ukończyli 16 rok życia, c) są fizycznie dobrze rozwinięci i zdolni do wykonywania wszelkich robót, jakich gospodarstwo wiejskie wymaga w różnych porach roku, d) świadectwem moralności, e) nadto winien każdy kandydat złożyć egzamin wstępny, do którego wyznacza dyrekcya termin w drugiej połowie każdego roku. Koszt utrzymania jednego ucznia wynosi rocznie 150 zł., mianowicie pomieszkawanie w zakładzie, wikt, ubranie, z wyjątkiem obuwia i bielizny i pranie bielizny. Synowie włościan przyjmowani są na koszt funduszu krajowego, inni kandydaci tylko wtedy, jeżeli wykażą się niemożnością opłacenia kosztów utrzymania. Dla ubogich uczniów istnieje nadto pięć stypendyów: Rady powiatowej białskiej, trzy po 150 zł. Rady powiatowej bocheńskiej jedno na 140 zł. i Rady powiatowej mieleckiej jedno na 100 zł. rocznie.

Rok szkolny 1890/91 rozpoczął się z dniem 1. września 1890 ukończył się z dniem 30. czerwca 1891. Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego rozpoczynać się będzie odtąd każdy rok szkolny z dniem 1. lipca.

Egzamin roczny z uczniami roku I. nauki odbył się dnia 26. czerwca, zaś w dniach 27. i 28. czerwca składali uczniowie roku II. egzamin końcowy ogólny z całości nauk zawodowych przed komisją egzaminacyjną i w obecności delegata rządowego Wgo Struszkiewicza, delegata Wydziału krajowego Wgo Strusiewicza i delegatów kuratoryi.

Po złożeniu egzaminu końcowego otrzymują uczniowie świadectwa ukończenia nauk, w których jest wymieniony ogólny stopień uzdolnienia do gospodarowania na posiadłości włościańskiej lub też uzdolnienia do pełnienia obowiązków przy większych gospodarstwach.

II. Skład grona nauczycieli

1. Kierownik szkoły, Mikołaj Wojciechowski uczył na roku II.

	w porze jesiennej	zimowej	wiosennej
Hodowli zwierząt	5 godz. tygodn.	6 godz. tygodn.	3 godz. tygodn.
Administracyi	2 " "	2 " "	2 " "
Ustawodawstwa	1 " "	1 " "	2 " "
Weterynaryi	2 " "	2 " "	— " "

Oprócz wymienionych nauk kierował gospodarstwem folwarcznem w ogóle.

2. Nauczyciel fachowy pom. Konstanty Bielecki uczył:

	w porze jesiennej	zimowej	wiosennej
Rolnictwa z wyjątkiem szczegółowej upr. rol. gosp.	3 godz. tyg.	1 godz. tyg.	6 godz. tyg.
Nauk przyrodniczych	10 " "	11 " "	4 " "

Fizjologii i anatomii zwierząt domowych	— godz. tyg.	4 godz. tyg.	— godz. tyg.
Geometrii i rys. geometrycznych	—	5	2
Zoologii	3	—	—

Nadto brał udział w dozorowaniu uczniów podczas praktycznych zajęć tychże koło zakładu i gospodarstwie folwarcznem i kierował praktycznymi zajęciami w ogrodzie i szkółce drzewek owocowych.

3. Nauczyciel tymczasowy do nauk elementarnych Ludwik Szafranski uczył:

	w porze jesiennej	zimowej	wiosennej
Języka polskiego	12 godz. tyg.	10 godz. tyg.	8 godz. tyg.
Rachunków	9	6	1
Historji i geografji	—	6	3
Kaligrafji	4	2	2

4. Katecheta i kapelan zakładowy ks. Benedykt Pysz, członek zgromadzenia OO Reformatorów w Kętach uczył religii, po 1 godzinie tygodniowo na każdym roku nauki, a prócz tego odprawiał mszę św. w miejscowej kaplicy każdej niedzieli i w dniu świąteczne, a po nabożeństwie wygłaszał krótką naukę od ołtarza do uczniów.

5. Instruktor Przemysław Cholewa uczył wykonywania wszelkich prac w polu i na folwarku, a w porze jesiennej i zimowej uczył szczegółowej uprawy roślin gosp. na roku II. po 3 godziny tygodniowo.

6. Weterynarz dr. Bazyli Krwawicz uczył wteryaryi na roku II. po 2 godziny tygodniowo, począwszy od kwietnia do końca czerwca 1891.

III. Nauki w szkole udzielane.

a) Nauki teoretyczne:

Ponieważ uczniowie, którzy nowo wstąpili do zakładu, byli słabo w ogóle przygotowani, wskazanem było, aby w początkach nauki dać przeważającą liczbę godzin na naukę języka polskiego, rachunków, kaligrafji i nauk przyrodniczych. Co do ostatnich rozpoczynano od rzeczy i zjawisk znanych uczniom z codziennego życia, opierając wszystko na odpowiednio dobranych i przystępnych demonstracyach i doświadczeniach, tak, aby uczniowie stopniowo nabyli ten zasób wiedzy, jaki jest niezbędnie potrzebny do zrozumienia podawanych im nauk rolniczych.

Po dostatecznem przygotowaniu z nauk elementarnych i podstawowych, o ile na to w ogóle czas krótki zezwalał, przystąpiono do nauk zawodowych a nawiązując poszczególne kwestye do praw przyrody już poznanych, postępowano według planu szczegółowego stanowiącego część integralną statutu organizacyjnego.

b) Nauka praktyczna.

Praktyczną naukę odbierali uczniowie na folwarku i na polach do folwarku należących w ten sposób, że przed każdym zajęciem wyjaśniano uczniom w czasie dyspozycji cel danej roboty tak, aby ze świadomością rzeczy przystępowali do jej wykonywania. W czasie roboty nadzorował, oraz pouczał uczniów instruktor, a względnie i nauczyciel fachowy. Czas na praktykę podany w podziale godzin na pojedyncze pory roku był ile możności przestrzegany. Gdy nastawał nawał robót gospodarskich w lecie, wówczas i godziny na naukę przeznaczone poświęcono na zajęcia praktyczne.

IV. Środki naukowe.

a) Do demonstracji i ćwiczeń przy nauce teoretycznej posługiwano się przyrządami i zbiorami (minerałów, nasion i t. p.), jakie znajdują się w gabinecie tutejszej szkoły. W ogro-

dzie doświadczalnym przeprowadzono próbę z burakami cukrowymi i kilku gatunkami owsa, uprawiając je na superfosfacie i saetrze chilijskiej;

b) Do nauki praktycznej służyło gospodarstwo składające się z 50 morgowej powierzchni ziemi ornej i łąk, z przynależnymi budynkami, inwentarzem żywym i martwym i ogrodami. Gospodarstwo to do 30. marca 1891 r. zostawało w administracyi prywatnej właściciela majątku Kobiernice, od 1. kwietnia 1891 r. przeszło w drodze długoletniej dzierżawy na rachunek szkoły.

Zmiana ta w każdym razie tylko korzystnie na wykształcenie tutejszych uczniów wpłynąć może, gdyż gospodarstwo uorganizowane i prowadzone wedle racjonalnych zasad nauki, stanowić będzie zarazem znakomity środek naukowy.

V. Frekwencya uczniów.

Na początku roku szkolnego zapisano uczniów:

	na rok I.	II.
	14	12
Razem	<hr/>	
		26

Wiek uczniów: Najwięcej uczniów było w wieku od 16 do 19 lat mianowicie:

16 - letnich	9
17 " "	5
18 " "	4
19 " "	5
15-letni był	1
21 " "	1
Razem =	<hr/>
	26.

Przygotowanie uczniów wstępujących na rok I. nauki w roku 1890/91:

z ukończoną	1 kl. szkoły ludowej	10
"	4 " " "	2
"	7 " " wydziałowej	1
"	2 " " realnej	1
	Razem	<hr/>
		14

Pochodzenie uczniów:

Z powiatu	białskiego	11
"	bocheńskiego	1
"	brzeskiego	1
"	jarosławskiego	1
"	krośnieńskiego	1
"	lwowskiego	2
"	łańcuckiego	1
"	mieleckiego	1
"	rzeszowskiego	1
"	sanockiego	1
"	samborskiego	3
"	wielickiego	2
	Razem =	<hr/>
		26.

Zatrudnienie i stan rodziców :

Synów gospodarzy rolnych	15
„ zagrodników	1
„ wyrobników	2
„ sług	2
„ urzędników kolejowych	2
„ leśniczych	3
„ rzemieślników	1
Razem	26.

W roku 1890/91 ukończyli cały kurs dwuletni nauki i złożyli egzamin końcowy ogólny z następującym stopniem uzdolnienia :

1. Bronisław Błoński	ze stopniem dostatecznym
2. Józef Kamuda	„ „ dobrym
3. Franciszek Kłak	„ „ dostatecznym
4. Józef Kobak	„ „ dostatecznym
5. Józef Koziółek	„ „ dostatecznym
6. Jakób Maga	„ „ dobrym
7. Andrzej Nycz	„ „ dostatecznym
8. Franciszek Ślusarek	„ „ dobrym
9. Jan Wojas	„ „ dostatecznym
10. Marcin Zontek	„ „ dostatecznym

VI. Wiadomości o byłych uczniach.

Dyrekcya mimo usilnych starań nie mogła zebrać dostatecznych i wiarogodnych dat co do obecnego pobytu byłych uczniów szkoły tutejszej.

VII. Sprawy internatu.

W budynku szkolnym głównym znajdują się oprócz dwóch sal wykładowych, 3 sale sypialne i jeden pokój przeznaczony dla chorych uczniów (infirmerya).

W salach sypialnych można pomieścić 30 uczniów.

Każdy z uczniów dostaje łóżko z pościelą i szafą. W skład pościeli wchodzi siennik 2 prześcieradła, poduszka wypchana wełną i koc porą letnią a 2 koce porą zimową.

Ubranie uczniów letnie składa się z 2 par spodni i 2 bluzek letnich, kapelusza i paska; na jesień i w porze słotnej dostają uczniowie płaszcze sukienne, zaś w zimie spodnie zimowe, kożuszek i czapkę. Wikt gospodarski skromny lecz dostatecznie posilny, składający się z potraw mącznych, jarzyn i nabiału a 3 razy w tygodniu mięso.

Bezpośredni nadzór nad uczniami wykonuje kierownik i nauczyciele tutejszego zakładu, tudzież instruktor.

Stan zdrowotny uczniów :

Między uczniami w bieżącym roku pojawiała się często febra o przebiegu dosyć silnym. Jeden uczeń chorował na żółtaczkę.

W czasie słabości odwiedzał chorych lekarz zakładowy dr. Ferdynand Długolecki z Kęt.

VIII. Budynki szkolne.

a) Budynek szkolny główny mieści w sobie:

1. Dwie sale wykładowe,
2. jedną jadalnię,
3. trzy sale sypialne,
4. infirmerię,
5. garderobę,
6. salę na zbiory i środki naukowe.
7. pomieszkanie kierownika, składające się z 3 pokoików, przedzielonych sionką, kuchni z przedsionkiem i małej spiżarki,
8. pomieszkanie nauczyciela fach. pom., składające się z 2 pokoików, przedzielonych sionką służącą dotychczas jako przejście dla uczniów i spiżarki.

b) W oficynie znajduje się kuchnia i spiżarka zakładowa, pomieszkanie gospodyni zakładowej, warsztat ćwiczeń w robotach ciesielskich i kołodziejskich dla uczniów, pralnia zakładowa, wozownia i stajenka.

Obecnie, gdy gospodarstwo przeszło na ręce szkoły, instruktor zajął mieszkanie na folwarku „ekonomówką“ zwanym.

Dachy na obu budynkach t. j. tak na budynku głównym jak i oficyna potrzebują gruntownej naprawy, co w bieżącym roku stosownie do polecenia Wys. Wydziału krajowego naprawiono o tyle, aby woda deszczowa przez sufit nie przeciekała do mieszkań. Pomieszkanie kierownika i nauczyciela fachow. pom. jest szczupłe, a rozkład z powodu przedziału sionkami niewygodny.

IX. Gospodarstwo szkolne.

W uzupełnieniu poz. IV. „Środki naukowe“ nadmienić wypada, że plan normalny gospodarstwa nie został jeszcze ułożony, gospodarstwo zatem prowadzi się w sposób dotychczasowy jako gospodarstwo wolne.

Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach.

We wrześniu 1891.

Akt fundacyjny.

Śp. Edward Hosz zmarły w Stryju dnia 29. stycznia 1888, rozporządził kodycyłem z daty Stryj 1. listopada 1887 r., aby majątek po nim pozostały, o ile legatami tymże kodycyłem zapisanymi wyczerpany nie będzie, w kasie oszczędności stryjskiej lub lwowskiej został lokowany a procent z tego kapitału co roku dnia 13. października był na cele dobroczynne użyty.

Wykonanie tego rozporządzenia polecił śp. Edward Hosz swym powołanym kodycyłem każdoczesnemu prezesowi Rady powiatowej stryjskiej jako egzekutorowi jego ostatniej woli.

Ponieważ na uczczenie czterdziestoletniej rocznicy wstąpienia na tron Jego Ces. i Król. Mości najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I w myśl uchwały Rady powiatowej stryjskiej z dnia 9. lipca 1888 r. ma być założona krajowa niższa szkoła rolnicza w Uhersku w powiecie stryjskim, a wspieranie uczniów niezamożnych tej szkoły będzie niezawodnie celem dobroczynnym, odpowiadającym w zupełności celom testatora, który w kodycyłu swoim dał wyraz swojej miłości i przychylności dla rolniczego ludu wiejskiego zapisem swoim na rzecz gminy Pukienicze zdziałanym, przeto ja niżej podpisany Zygmunt baron Romaszkan, jako terażniejszy prezes Rady powiatowej stryjskiej i egzekutor ostatniej woli śp. Edwarda Hosza podaniem wniesionem do Wysokiego c. k. Namiestnictwa dnia 31. sierpnia 1888 r. do L. 63562 przedstawiłem Wysokiemu c. k. Namiestnictwu jako najwyższej krajowej władzy fundacyjnej propozycję, aby odsetki od kapitału fundacyjnego powyżej wymienionego obracane były corocznie na stypendya dla uczniów niższej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim, której rałożenie jest w toku.

Przychylając się do tej propozycji, oznajmiło Wysokie c. k. Namiestnictwo reskrypsem z dnia 3. listopada 1888 do L. 63.562, iż w zasadzie zezwala, aby odsetki od efektów wartościowych lub gotówki pozostałych po zaspokojeniu legatów i zapisów w rozporządzeniu ostatniej woli śp. Edwarda Hosza z daty Stryj 1. listopada 1887 r. wymienionych, a według tegoż ostatniej woli rozporządzania przeznaczonych na cele dobroczynne, używane były częścią na utrzymanie nagrobka testatora w resztującej zaś kwocie na stypendya dla ubogich uczniów niższej szkoły rolniczej założyć się mającej w powiecie stryjskim. Kwestyę ukonstytuowania fundacji, tudzież kwestyę ilości rozdawać się mających stypendyów i tychże wysokości Wysokie c. k. Namiestnictwo w powołanym reskrypcie pozostawiło w zawieszeniu aż do czasu zrealizowania kapitału fundacyjnego i utworzenia rzeczonyj szkoły rolniczej.

Gdy kapitał fundacyjny jest już zrealizowany i w depozycie c. k. Sądu powiatowego w Stryju złożony, przeto ja niżej podpisany Zygmunt baron Romaszkan, jako egzekutor ostatniej woli śp. Edwarda Hosza przystępując do wykonania propozycji mojej reskrypsem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 3. listopada 1888 r. do L. 63562 w zasadzie już zatwierdzonej — przeznaczam procent od kapitału po śp. Edwardzie Hoszu pozostałego, wspomnianymi legatami niewyczerpanego w obligacyach jednolitego długu państwa nominalnej wartości 18.000 zł. w. a. wyraźnie: Ośmnaście tysięcy złotych walutą austryacką ulokowanego, na stypendya dla uczniów krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku w powiecie stryjskim założyć się mającej, a to na tak długo, dopóki szkoła ta z polskim językiem wykładowym istnieć będzie.

Stypendya te nosić mają nazwę „Stypendya Edwarda Hosza“ i rozdawane będą w kwocie po 150 zł. w. a. rocznie dla każdego ucznia w dniu 13. października każdego roku. Otrzywać mogą te stypendya uczniowie krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku niezamożni, pilni i prowadzący się tak, jak tego przepisy zakładu wymagać będą, przyczem pierwszeństwo mieć będą uczniowie pochodzący z powiatu stryjskiego a rozdawać będzie każdorazowy prezes Rady powiatowej stryjskiej na propozycję dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku.

Na wypadek gdyby krajowa niższa szkoła rolnicza w Uhersku w powiecie stryjskim istnieć przestała lub gdyby polski język jako wykładowy został w tej szkole zniesiony, ustaje udzielanie rzeczonych stypendyów z procentu od wspomnianego kapitału po śp. Edwardzie Hoszu powstałego a dochodami rozporządzać będzie prezes Rady powiatowej stryjskiej według własnego uznania, stosownie do postanowień rozporządzenia ostatniej woli śp. Edwarda Hosza.

Dochody z kapitału fundacyjnego, któreby nie wystarczyły na udzielenie stypendyum w kwocie 150 zł. tudzież ewentualne pozostałości z interkalaryów użyte być mają na powiększanie kapitału tak długo, dopóki kapitał fundacyjny w ten sposób o tyle się nie pomnoży, aby nowe stypendyum w kwocie 150 zł. rocznie udzielanem być mogło.

Gdyby się okazała potrzeba zmiany lokacyi rzeczonego funduszu, będzie ta lokacya dokonana według decyzji każdorazowego prezesa Rady powiatowej stryjskiej, jako egzekutora ostatniej woli śp. Edwarda Hosza. W dowód czego mój własnoręczny podpis wobec świadków.

Zygmunt baron Romaszkan m. p.

Lwów dnia 12. lutego 1892.

Jako świadkowie: Zygmunt Dembowski mp. Antoni hr. Golejewski mp.

L. rep. 44.058

Niniejszem stwierdzam, że osobiście mnie znani we Lwowie zamieszkali JWny Zygmunt Baran Romaszkan właściciel dóbr i prezes Rady powiatowej stryjskiej jako zeznający zaś JWni Zygmunt Dembowski prezes i Antoni hr. Golejewski dyrektor galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obaj właściciele dóbr, jako świadkowie powyższy akt fundacyjny w mojej obecności własnoręcznie podpisali. Lwów dnia dwunastego lutego tysiąc ósmset dziewięćdziesiąt i dwa.

Aleksander Jasiński c. k. notaryusz mp.

Akt fundacyjny.

I. Rada powiatowa stryjska uchwaliła na posiedzeniu swem z dnia 9. lipca 1888 r. celem uczczenia 40 letniej rocznicy wstąpienia na tron Jego Ces. Król Mości najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. założenie niższej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim imienia Cesarza Franciszka Józefa.

Podpisany Zygmunt br. Romaszkan, właściciel dóbr Uhersko z przyległościami w tymże powiecie położonych i prezes Rady powiatowej stryjskiej, chcąc umożliwić jak najrychlejsze wprowadzenie w życie tej fundacyi i chcąc tę fundację wesprzeć, obowiązał się zapisem fundacyjnym we Lwowie dnia 17. października 1888 r. zeznanym, wobec c. k. notaryusza Juliana Szemelowskiego podpisanym na założenie tej szkoły wypłacić gotówką kwotę 1.000 zł. a. w. jakoteż odstąpić na cele tejże szkoły z majątności swoich w powiecie stryjskim położonych przestrzeń 20 morgów. Ponieważ jednak Wydział krajowy oświadczył, iż przestrzeń 20 morgów na cele rzeczonyj szkoły nie byłaby wystarczająca, przeto podpisany Zygmunt br. Romaszkan postanowił odstąpić na cele rzeczonyj szkoły wyszczególnioną poniżej przestrzeń 30 morgów 66 □ sążni, utrzymując i nadal zobowiązanie swoje co do wypłacenia na cele tejże szkoły kwoty 1000 zł. wa.

II. Przyrzeczoną zapisem fundacyjnym z daty Lwów 17. października 1888 r. kwotę 1000 zł. a. w. obowiązuję się ja niżej podpisany Zygmunt br. Romaszkan wypłacić na ręce Wysokiego Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, skoro tylko Sejm krajowy założenie takiej szkoły uchwali a Wydział krajowy postanowi rozpocząć budowę tej szkoły.

III. Przestrzeń na cele rzeczonyj szkoły rolniczej przezemnie przeznaczona, która według zapisu fundacyjnego z daty Lwów 17. października 1888 r. wynosić miała 20 morgów, a wskutek oświadczenia Wysokiego Wydziału krajowego, że taka przestrzeń byłaby niewystarczająca, zostaje powiększona do obszaru 30 morgów 66 □ sążni, składa się z następujących przestrzeni gruntowych, należących do kompleksu dóbr moich Uhersko i Dobrzany, mianowicie:

z części parceli katastralnej 2.005 w Uhersku, przestrzeni 21 morgów 45 □ sążni, która oznaczona jest na załączonym planie jako parcela 2.005/2, z całej parceli katastralnej 2.004 w Uhersku obejmującej 199 □ sążni, tudzież z części parceli 2.099, w Dobrzanach obejmującej 8 morgów 1.422 □ sążni, oznaczonej na załączonym planie jako parcela 2.099/2. Odstępuje przeto na własność krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku imienia Cesarza Franciszka Józefa następujące przestrzenie gruntowe:

a) z kompleksu dóbr Uhersko całą parcelę katastralną l. 2.004, obejmującą 199 □ sążni; b) z parceli katastralnej l. 2.005 przestrzeń na załączonym planie literami *c. f. d. b.* i Nr. katastralnym 2.005/2 oznaczoną, obejmującą 21 morgów 15 □ sążni, razem zatem z kompleksu dóbr Uhersko przestrzeń 21 morgów 254 □ sążni.; c) z kompleksu dóbr Dobrzany z parceli katastralnej 2.099 przestrzeń na załączonym planie literami *a. c. f. e.* i nowym Nrm. katastralnym 2.099/2 oznaczoną, obejmującą 8 morgów 1.422 □ sążni, razem zatem odstępuje z kompleksu obu tych dóbr przestrzeń na załączonym planie literami *a. b. d. c.* oznaczoną, obejmującą razem 30 morgów 66 □ sążni i zezwalam, aby opisane powyżej przestrzenie gruntowe zostały tabularnie wydzielone, aby z tych przestrzeni utworzono osobne ciało tabularne wolne od ciężarów hipotecznych i aby za właściciela tego utworzyć się mającego, odrębnego ciała tabularnego zaintabulowaną, została krajowa niższa szkoła rolnicza w Uhersku imienia Cesarza Franciszka Józefa.

IV. Zastrzegam, iż gdyby krajowa niższa szkoła rolnicza w Uhersku dla jakichkolwiek przyczyn istnieć kiedyś przestała lub gdyby język polski jako wykładowy został w tej szkole zniesiony, w takim razie wydzielone z kompleksu dóbr Uhersko i Dobrzany przestrzenie gruntowe wraz z wszystkimi na nich postawionymi budynkami powróci mają na własność moją lub moich następców we własności dóbr Uhersko i Dobrzany w ten sposób, że przestrzenie wydzielone z dóbr Uhersko powrócą napowrót do kompleksu dóbr Uhersko, a przestrzeń wydzielona z dóbr Dobrzany wróci ma do kompleksu dóbr Dobrzany, które to zastrzeżenie równocześnie z intabulacją krajowej niższej szkoły rolniczej w Uhersku za właściciela przestrzeni przenieźmie darowanych, wydzielić się mających na moją rzecz zaintabulowanem być ma.

V. Ten obszar gruntu, jaki do rozpoczęcia i prowadzenia budowy budynków szkolnych i gospodarskich potrzebny będzie, co Wydział krajowy oznaczyć ma, oddam Wydziałowi krajowemu do dyspozycji, skoro tylko Wydział krajowy postanowi budowę szkoły rozpocząć, resztę zaś gruntu ofiarowanego na rzecz szkoły wyżej opisanego oddam w fizyczne posiadanie zarządowi niższej szkoły rolniczej w Uhersku, skoro ta szkoła wejdzie w życie.

VI. Zastrzegam dla mnie i dla mych następców we własności Uhersko i Dobrzany na wieczne czasy prawo prezentowania dwóch uczniów urodzonych w gminach Uhersko, Dobrzany, Pietniczany, Wolica, Wownia i Glinka w powiecie stryjskim, a w braku takich uczniów także pochodzących z innych gmin powiatu stryjskiego, których przenieźmie lub moich następców postawionych kandydatów zarząd szkoły obowiązany jest przyjąć na bezpłatne utrzymanie i naukę w rzeczonej szkole.

VII. Gdyby w przyszłości dobra Uhersko i Dobrzany nie były własnością jednej i tej samej osoby, przysłużyć będzie właścicielowi Uherska prawo prezentowania jednego ucznia, właścicielowi Dobrzan prawo prezentowania drugiego ucznia do rzeczonej szkoły.

VIII. Niniejsza fundacya moja nosić ma nazwę „Fundacya Zygmunta barona Romaszkana“.

W dowód czego mój własnoręczy podpis z tem oświadczeniem, iż na wpisanie tego dokumentu do ksiąg hipotecznych wyraźnie zezwalam. — Lwów dnia 12. lutego 1892 r., Zygmunt baron Romaszkan m. p. Jako świadkowie: Zygmunt Dembowski m. p. Antoni hr. Golejewski m. p. L. Rep. 44.059, Niniejszem stwierdzam, że osobiście mnie znani we Lwowie zamieszkali JWny Zygmunt baron Romaszkan, właściciel dóbr i prezes Rady powiatowej stryjskiej jako zeznający, zaś JWny Zygmunt Dembowski prezes i Antoni hr. Golejewski, dyrektor galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obaj właściciele dóbr jako świadkowie powyższy akt fundacyjny, tudzież doszyty do takowego plan sytuacyjny w mojej obecności własnoręcznie podpisali. Lwów dnia dwudziestego lutego tysiąc osmset dziewięćdziesiąt dwa. *Aleksander Jasiński*, c. k. notaryusz m. p. (L. S.)

